Policja: **Pijany jechał na lotnisko z trzeźwą żoną obok** ·str. 2.	*Interwencja:* **Tajemniczo znikające przyrządy** ·str. 3.	*Gogolin:* **OSP Obrowiec świętowało 100-lecie z rozmachem** ·str. 8
Strzeleczki: **Wielka modernizacja przed nami** ·str. 9.	*Walce:* **Walce w europejskiej elicie** ·str. 12.	*Zdzieszowice:* **Gmina inwestuje w drogi i oświetlenie** ·str. 14.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

26 maja 2026 r. Nr 21 (1463)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

NOWE PRAWO DA PO KIESZENI

Czujki dymu i czadu od 2030 roku staną się obowiązkowe w całej Polsce. Nowe przepisy budzą jednak wiele pytań, a w powiecie krapkowickim mamy kłopotliwy problem: tysiące mieszkań wyposażonych w gazowe podgrzewacze typu „junkers" w łazienkach, gdzie większość czujek po prostu nie może być montowana. Jak do nowych wymogów przygotowują się nasze spółdzielnie? Kto zapłaci za zakup i montaż? I dlaczego zarządcy nieruchomości mówią o „ogromnej skali przedsięwzięcia"?



Wyjaśnijmy, że wprowadzenie obowiązku montażu czujek dymu i czadu wynika z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 21 listopada 2024 roku. To ono rozpoczęło stopniowe zmiany w przepisach przeciwpożarowych dotyczących budynków mieszkalnych i innych obiektów.

Dokończenie na str. 13.

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 01.06.2026 r.















eprasa.pl b97c560a9c

Pijany jechał na lotnisko z trzeźwą żoną obok

Policjanci z krapkowickiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego hyundaiem, którego styl jazdy wskazywał, że może być pod wpływem alkoholu. Mężczyzna jechał od lewej do prawej krawędzi jezdni, co zwróciło uwagę funkcjonariuszy.

Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało, że 37-latek ma w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. Mężczyzna oświadczył, że wraz z żoną udaje się na lotnisko do Krakowa.

Zaskoczeniem dla interweniujących policjantów był nie tyle sam fakt, że kolejny nietrzeźwy postanowił wsiąść za kierownicę pojazdu, ale to, że obok niego, na fotelu pasażera, siedziała całkowicie trzeźwa kobieta, która w dodatku miała prawo jazdy.

Teraz mężczyzna odpowie przed sądem. Za swoje zachowanie grozi mu nawet trzy lata więzienia, wysoka grzywna oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.



Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało, że 37-latek ma w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu.

(mim), fot. (KPP Krapkowice)

Po pijaku za ladą

Do niepokojącej sytuacji doszło w jednym ze sklepów spożywczych na terenie gminy Strzeleczki. Funkcjonariusze policji otrzymali zgłoszenie, że pracownik sklepu może być pod wpływem alkoholu. Zachowanie mężczyzny zwróciło uwagę klientów, którzy wezwali na miejsce patrol.

Podczas interwencji policjanci wylegitymowali 41-latka oraz przeprowadzili badanie trzeźwości. Jak się okazało, mężczyzna miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu. Pomimo stanu, w jakim się znajdował, wykonywał swoje obowiązki, między innymi obsługując klientów. Dodatkowo, według zgłoszeń, miał odnosić się do nich w sposób wulgarny.

Na miejscu pojawił się właściciel sklepu, który poinformował o zakończeniu sprzedaży tego dnia i zamknięciu placówki. 41-latek został ukarany przez funkcjonariuszy mandatem karnym.

(mim)

Wysoki mandat za jazdę po pijaku

Krapkowiccy policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Do zdarzenia doszło w niedzielę 24 maja około godziny 17.30 na ulicy Łąkowej w Kórnicy.

Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie ponad 0,5 promila alkoholu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości jest wykroczeniem. 75-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości 2 500 złotych.

(mim)



Krapkowiccy policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę.

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Panu
Sylwestrowi Gidlowi
burmistrzowi Zdzieszowic
głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składają
Wydawca i redakcja
„Tygodnika Krapkowickiego”

Szczere wyrazy współczucia dla
Pani Anety Mireckiej
z powodu śmierci
OJCA
składają Zarząd i Pracownicy
Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

Wyrazy głębokiego współczucia
Mężowi i Synowi
z powodu śmierci
Kornelii Wilczek
składają
Nauczyciele, Pracownicy i Uczniowie
Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”



Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
śp. Kornelii Wilczek
emerytowanej nauczycielki Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach,
a także byłej dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach
Pogrążonej w żałobie Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Marek Pietruszka
Burmistrz Strzeleczek
oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego



Panu
Sylwestrowi Gidlowi
Burmistrzowi Zdzieszowic
oraz najbliższej rodzinie, krewnym i znajomym
wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla – Wicestarosta Krapkowicki

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Dominika Bassek, e-mail: d.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Grupa Medialna „TYGODNIK” - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl b97c560a9c

Głos czytelnika...

Tajemniczo znikające przyrządy

Jeszcze niedawno przy ulicy Parkowej w Krapkowicach bawiły się dzieci, a dziś skwerek świeci pustkami. Jak poinformowała nas nasza czytelniczka, pozostał tam tylko jeden zarośnięty przyrząd i kosz do koszykówki. Co się stało z resztą? Gmina odpowiada wprost: to naturalne wygaszanie. I zachęca do chodzenia na pobliskie place zabaw.

Sprawę zgłosiła nam jedna z naszych czytelniczek (dane do wiadomości redakcji). Jak mówi, okolice ulicy Parkowej dosłownie zamarły.

- Z przykrością patrzę, jak te przyrządy znikają jeden za drugim - mówi interweniująca. - Został już właściwie tylko jeden, a i ten jest dość zarośnięty. Do tego jest kosz do gry w koszykówkę, całkiem porządny, ale co z tego, skoro wokół boiska była wysoka siatka, a tej też już nie ma? Ludzie kiedyś lubili się tu bawić, ale teraz nie mają za bardzo czego szukać. Mam obawy, że za niedługo nic już tu nie zostanie, a miejsce będzie świecić pustkami.

Jak dodaje, skwer przy ulicy Parkowej przez lata służył najmłodszym. Dziś, mimo że w okolicy wciąż mieszkają rodziny z dziećmi, atrakcji praktycznie brak.



Na placu został właściwie tylko jeden przyrząd zabawowy.

Urząd zaprasza na Staszica

O wyjaśnienie poprosiliśmy Urząd Miasta i Gminy Krapkowice. Szerokiej odpowiedzi udzielił nam wiceburmistrz Arnold Joszko.

- Sprawa jest nam znana i de facto od samego początku była mowa o tym, że tam placu zabaw nie ma i nie będzie – mówi wiceburmistrz. – Takie decyzje zapadły w momencie, gdy gmina oddała do użytku wielki, nowoczesny plac zabaw przy ulicy Staszica za kilka milionów złotych. Tam jest pełno różnego rodzaju przyrządów. Z ulicy Parkowej na Staszica jest blisko, więc zachęcamy do korzystania z tego placu.

Arnold Joszko dodaje także, że w pobliżu znajduje się jeszcze jeden profesjonalny park zabaw przy ulicy Wrzosów, obok pływalni miejskiej.

Trzeba też wspomnieć, że znikające sprzęty to niekoniecznie wynik zaniedbań, lecz konsekwencja rutynowych przeglądów. Otóż każdy zarządca ma obowiązek przeprowadzać przeglądy przyrządów zabawowych. Jeżeli są one niezdatne do użytku, usuwa się je, reperuje lub wymienia. Gmina systematycznie sprawdzała zdatność urządzeń przy Parkowej. Jeśli ta się kończyła, przyrząd usuwano.

- W ten sposób możemy mówić o naturalnym „wygasaniu" skweru przy Parkowej – dodaje Arnold Joszko.

To bardziej park

Na koniec wiceburmistrz jeszcze raz podkreślił, że samorząd nie planuje przywracać funkcji rekreacyjnej temu miejscu i zachęca do korzystania z profesjonalnych placów zabaw, które znajdują się w pobliżu. Tereny przy ulicy Parkowej to dziś raczej zielony skwer dla starszych, którzy chcą odpocząć wśród drzew i na ławce, a tych tutaj nie brakuje.

(mim)









eprasa.pl b97c560a9c

Globalne możliwości rozwoju - zbuduj swoją karierę z Bilfinger

Współczesny przemysł to zaawansowane i nowoczesne technologie, międzynarodowe projekty i rosnące wymagania wobec specjalistów. Równocześnie coraz więcej kandydatów szuka nie tylko atrakcyjnych zarobków, ale przede wszystkim stabilności, możliwości rozwoju i środowiska pracy opartego na partnerstwie.



Specjaliści przemysłowi przy pracy w nowoczesnym zakładzie.



Międzynarodowe projekty w wyjątkowych lokalizacjach.

Bilfinger ISP Poland odpowiada na te potrzeby, oferując specjalistom przemysłowym udział w ambitnych projektach realizowanych na całym świecie – z jednoczesnym wsparciem, które pozwala budować długofalową karierę.

Projekty o globalnej skali

Pracując w Bilfinger, uczestniczysz w realizacjach, które mają realny wpływ na rozwój nowoczesnej infrastruktury i przemysłu – od zaawansowanych instalacji przemysłowych po kluczowe inwestycje infrastrukturalne.

To szansa na zdobycie doświadczenia w międzynarodowym środowisku, współpracę z ekspertami z różnych krajów i rozwój kompetencji, które są cenione na całym świecie.

Stabilność i przejrzyste zasady

Silnym fundamentem pracy jest stabilne zatrudnienie oraz jasne reguły współpracy.

W Bilfinger możesz liczyć na:

- Przewidywalne warunki zatrudnienia,
- wysokie standardy bezpieczeństwa,
- uporządkowaną organizację pracy,
- wsparcie zespołu i przełożonych.



Pracownicy branży rusztowań na jednej z realizacji Bilfinger w Holandii.

To środowisko, w którym możesz skupić się na rozwoju, mając pewność, że pracujesz w odpowiedzialnej i stabilnej organizacji.

Rozwój, który ma znaczenie

Kariera w Bilfinger to coś więcej niż realizacja kolejnych zadań. Firma konsekwentnie inwestuje w rozwój pracowników poprzez:

- szkolenia dopasowane do ścieżki kariery,
- możliwość pracy przy zróżnicowanych projektach,
- zdobywanie doświadczenia w zespołach międzynarodowych.

To realna przestrzeń do rozwoju kompetencji i budowania silnej pozycji zawodowej na rynku.

Nowoczesna kultura pracy

Bilfinger stawia na współpracę, wzajemny szacunek i otwartą komunikację.

To miejsce, gdzie:

- relacje opierają się na partnerstwie,
- rozwój idzie w parze z bezpieczeństwem i odpowiedzialnością.

Jak podkreśla Eugenia Kłębowska, Lider Zespołu ds. Rekrutacji: – Dziś kandydaci wybierają pracodawców, którzy oferują nie tylko pracę, ale też realne możliwości rozwoju i poczucie stabilności na lata.

Dlaczego warto?

- udział w globalnych projektach przemysłowych
- stabilne zatrudnienie i jasne warunki współpracy
- międzynarodowe doświadczenie i rozwój kariery
- bezpieczne, nowoczesne środowisko pracy
- kultura oparta na partnerstwie i szacunku

ZACZNIJ OD ROZMOWY

Jeśli chcesz sprawdzić, jak wygląda praca przy globalnych projektach i jakie możliwości czekają na Ciebie, odwiedź biuro w Krapkowicach (ul. Prudnicka 40, budynek B2) lub skontaktuj się telefonicznie: +48 509 411 911.

Aktualne oferty znajdziesz na:
https://pracaisp.bilfinger.com/oferty-pracy/

Czasem najlepsze decyzje zawodowe zaczynają się od jednej rozmowy.

BiLFINGER
Bilfinger ISP Poland Sp. z o.o.
ul. Prudnicka 40
47-300 Krapkowice
tel: 77 40 09 100
e-mail: sekretariat.isppl@bilfinger@com

eprasa.pl b97c560a9c

Zakaz wstępu, którego... nie widać

Dwa tygodnie temu na naszych łamach opisywaliśmy niepokojące zdarzenie, do którego doszło podczas majówki na terenie śluzy w Rogowie Opolskim. Funkcjonariusze Krapkowickiej Straży Rybackiej wraz z policją zatrzymali tam mężczyznę, który łowił ryby bez wymaganych uprawnień, a dodatkowo rzucał spinningiem w odległości mniejszej niż 100 metrów od jazu. Szybko okazało się jednak, że incydent ten jest jedynie wierzchołkiem góry lodowej - a główny problem leży gdzie indziej.

Po publikacji artykułu nasi czytelnicy masowo zwrócili uwagę na inny, kluczowy aspekt sprawy. Na śluzie w Rogowie Opolskim - podobnie zresztą jak na wielu innych podobnych obiektach w regionie - brakuje widocznych tablic zakazu wstępu. Mieszkańcy pytają: skoro wstęp jest zabroniony, dlaczego nie ma odpowiedniego oznakowania? I czy w ogóle można karać kogoś za wejście na teren, który nie został w żaden sposób oznaczony jako zastrzeżony?

W związku z tym zwróciliśmy się do Wód Polskich o stanowisko w tej sprawie. Zapytaliśmy najpierw o to, które konkretnie obiekty hydrotechniczne na terenie powiatu krapkowickiego - śluzy, jazy, stopnie wodne - zostały formalnie uznane za elementy infrastruktury krytycznej. Następnie zapytaliśmy o kwestię oznakowania. Nasi czytelnicy zgłaszają w komentarzach, że na śluzie w Rogowie Opolskim nie ma widocznych tablic zakazu wstępu ani ostrzeżeń o zakazie wchodzenia na infrastrukturę krytyczną. Chcieliśmy wiedzieć, czy zgodnie z przepisami obiekty te muszą posiadać takie oznakowanie, a jeśli tak - to jak ono powinno wyglądać. Trzecie pytanie dotyczyło działań prewencyjnych: jakie działania podejmują Wody Polskie, aby uniemożliwić mieszkańcom i turystom wchodzenie na tego rodzaju obiekty strategiczne?

Stanowisko Wód Polskich

Odpowiedzi udzieliła nam rzeczniczka Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach. Linda Hofman przekazała „Tygodnikowi Krapkowickiemu", że kwalifikacja konkretnych obiektów do infrastruktury krytycznej objęta jest przepisami z zakresu ochrony informacji niejawnych.

- W związku z objęciem obowiązującego wykazu i kryteriów identyfikacji infrastruktury krytycznej przepisami z zakresu ochrony informacji niejawnych, ujawnienie tych informacji byłoby sprzeczne z przepisami – mówi Linda Hofman.

Mówiąc wprost, Wody Polskie nie mogą ujawnić, które obiekty w powiecie krapkowickim są uznane za infrastrukturę krytyczną. Rzeczniczka dodaje również, że w polskim prawie nie zdefiniowano jednoznacznie pojęcia „obiekt strategiczny" w odniesieniu do infrastruktury hydrotechnicznej i przeciwpowodziowej. Wobec tego nie zostały również wskazane kryteria kwalifikacji do grupy tego typu obiektów.



Wody Polskie nie mogą ujawnić, które obiekty w powiecie krapkowickim są uznane za infrastrukturę krytyczną.

Wody Polskie wyjaśniają, że oznakowanie takich obiektów byłoby sprzeczne z przepisami o ochronie informacji niejawnych. Naruszałoby także zakres ochrony takiej infrastruktury, ułatwiając jej identyfikację. Celowo nie umieszcza się więc tablic informujących, że dany obiekt jest infrastrukturą krytyczną - ponieważ same takie tablice stałyby się wskazówką dla osób niepowołanych.

Rzeczniczka podkreśla jednak, że brak tablic nie oznacza, że wstęp jest dozwolony. Wszystkie stopnie wodne są objęte odpowiednimi środkami ochrony.

Ponadto Wody Polskie informują, że wszystkie stopnie wodne zlokalizowane na Odrze, również te posadowione na terenie powiatu krapkowickiego - Januszkowice, Krępa, Krapkowice, Rogów - są objęte właściwymi dla tego rodzaju infrastruktury środkami ochrony. Dostęp do terenu wewnętrznego jest w sposób techniczny i organizacyjny ograniczony i przysługuje wyłącznie osobom uprawnionym.

Jednocześnie instytucja zastrzega, że ujawnianie szczegółowych informacji dotyczących stosowanych rozwiązań bezpieczeństwa, wdrożonych środków ochrony oraz wszelkich planów z tym związanych mogłoby naruszać wrażliwy charakter tych danych oraz potencjalnie wpływać na poziom ochrony obiektów.

Rzeczniczka dodaje ważny kontekst: są to miejsca pracy - szczególne zakłady pracy o specyficznych warunkach jej świadczenia. Żadna osoba nieupoważniona nie powinna przybywać na tym terenie bez wiedzy i zgody uprawnionej obsługi. Wejście osób postronnych, bez wiedzy kadry obsługującej infrastrukturę, stanowi naruszenie obowiązujących przepisów i zawsze oznacza nieuprawnione wtargnięcie poprzez pokonanie fizycznych środków ochrony.

Rzeczniczka nie udzieliła szczegółowej odpowiedzi na pytanie o dodatkowe zabezpieczenia w przyszłości. Argumentacja jest taka sama jak w przypadku pytań o bieżące środki ochrony - ujawnianie przyszłych planów zabezpieczeń mogłoby naruszać wrażliwy charakter tych danych oraz potencjalnie wpływać na poziom ochrony obiektów.

Co to oznacza dla mieszkańców?

Z odpowiedzi Wód Polskich płynie jeden kluczowy wniosek dla naszych czytelników: brak widocznych tablic zakazu wstępu nie oznacza, że wstęp jest dozwolony. Wszystkie obiekty hydrotechniczne - śluzy, jazy, stopnie wodne - nawet jeśli nie są oznaczone jako infrastruktura krytyczna, są terenem zamkniętym, objętym technicznymi środkami ochrony. Wejście na nie bez uprawnień jest zawsze naruszeniem przepisów, niezależnie od tego, czy turysta lub wędkarz natknął się na tabliczkę z zakazem, czy nie.

Michał Mandola,
fot. Krapkowicka Straż Rybacka

Kopciuchy trują nie tylko zimą

Smog z kopciuchów, czyli starych pieców, to nie jest problem sezonowy. Rozmowa z dr Anną Śniady, lekarzem pulmonologiem.

Czym właściwie jest smog?

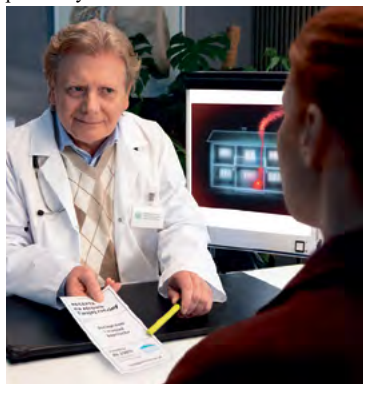
Dr Anna Śniady, pulmonolog: Z medycznego punktu widzenia smog to nie tylko zimowa mgła czy nieprzyjemny zapach w powietrzu. To groźna mieszanina pyłów zawieszonych, m.in. PM10 i PM2.5, a także toksycznych związków chemicznych, takich jak benzoapiren, tlenki azotu i siarki czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Szczególnie niebezpieczny jest smog pochodzący z tzw. kopciuchów, czyli starych pieców i kotłów, które nie spełniają współczesnych norm emisyjnych i wydzielają duże ilości dymu oraz szkodliwych substancji.

Jak taki toksyczny koktajl działa na płuca?

Nie niszczy ich od razu, ale uruchamia przewlekły stan zapalny. Najdrobniejsze pyły docierają aż do pęcherzyków płucnych, gdzie wywołują stres oksydacyjny [stan, w którym w organizmie jest za dużo tzw. wolnych rodników, a za mało przeciwutleniaczy (antyoksydantów), które mogłyby je zneutralizować - przyp. red.] i mikrouszkodzenia. Organizm próbuje się bronić, ale przy długotrwałym narażeniu może dochodzić do trwałego bliznowacenia tkanki i pogorszenia pracy układu oddechowego. W efekcie dochodzi do przewlekłych mikrouszkodzeń komórek i tkanek, co przyspiesza starzenie organizmu i sprzyja rozwojowi wielu chorób, m.in. miażdżycy, niektórych nowotworów, chorób neurodegeneracyjnych czy cukrzycy.

Czy zdarza się, że osoby niepalące mają płuca w złym stanie właśnie przez zanieczyszczone powietrze?

Tak, i nie jest to rzadkość. Mówimy czasem o „paleniu biernym środowiskowym", bo regularne oddychanie zanieczyszczonym powietrzem także szkodzi płucom: spędzenie dwóch godzin w smogu może dać efekt, jak wypalenie kilkunastu papierosów. W praktyce oznacza to, że nawet osoba, która nigdy nie paliła, może po latach życia w smogu mieć przewlekłe problemy oddechowe.



Czy po sezonie grzewczym płuca się regenerują?

Układ oddechowy ma duże zdolności naprawcze, ale tylko do pewnego momentu. Kaszel czy podrażnienie mogą ustąpić, jednak zmiany strukturalne, takie jak przebudowa oskrzeli czy utrata elastyczności pęcherzyków płucnych, często są już nieodwracalne.

Jakie mogą być skutki wieloletniego życia w smogu z kopciuchów?

To przede wszystkim większe ryzyko astmy, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, częstszych infekcji i zaostrzeń już istniejących schorzeń. Smog zwiększa też liczbę hospitalizacji i zgonów, a zanieczyszczenie powietrza zostało uznane przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem za czynnik rakotwórczy z grupy 1, czyli o potwierdzonym działaniu rakotwórczym u ludzi.

Czy smog szkodzi tylko płucom?

Niestety nie. Najdrobniejsze cząstki mogą przenikać do krwiobiegu i wpływać także na serce, naczynia krwionośne oraz mózg. Dlatego osoby narażone na smog częściej skarżą się na zmęczenie, bóle głowy, gorszą koncentrację, a u chorych przewlekle mogą nasilać się objawy chorób serca czy układu nerwowego.

Kto jest najbardziej narażony?

Najwyższą cenę płacą dzieci, seniorzy, kobiety w ciąży oraz osoby z chorobami płuc i układu krążenia. Dla najmłodszych to szczególnie groźne, bo ich płuca i mózg wciąż się rozwijają. Dlatego nie można traktować dymu z komina jako zwykłego elementu zimowego krajobrazu.

Czy problem smogowy kończy się wraz z zimą?

Zdecydowanie nie. Sezon grzewczy tylko go nasila, ale zdrowotne skutki smogu kumulują się latami. Dlatego pilna likwidacja kopciuchów nie jest kwestią estetyki ani chwilowej mody, tylko inwestycją w zdrowie i długość życia mieszkańców.

Co możemy zrobić już dziś na poziomie gminy, osiedla, ulicy?

Po pierwsze, przestać traktować dym z komina jak normalny element zimowego krajobrazu. To jest sygnał, że ktoś właśnie zanieczyszcza powietrze, którym oddychają jego sąsiedzi. Po drugie, korzystać z programów dofinansowania wymiany starych, nieefektywnych pieców. Walka ze smogiem zaczyna się od decyzji pojedynczych osób, ale jej efekty widać w zdrowiu całej miejscowości.

A co powiedziałaby Pani osobom, które nie wierzą, że stare piece są realnym zagrożeniem?

Powiedziałabym, że mamy dziś na to bardzo mocne dowody medyczne. Tam, gdzie ograniczono najbardziej emisyjne paliwa i źródła ogrzewania, poprawa zdrowia publicznego była widoczna bardzo szybko. Dobrym przykładem jest Dublin, gdzie po zakazie sprzedaży węgla odnotowano spadek stężenia zanieczyszczeń oraz spadek liczby zgonów z powodu chorób układu oddechowego i krążenia.

Dziękuję za rozmowę.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

czyste powietrze zdrowy wybór

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

Jak złożyć wniosek krok po kroku:

1. **Wejdź na stronę czystepowietrze.gov.pl lub zapytaj o program i dotację w swojej gminie.**
2. **Poznaj zasady programu.**
3. **Ustal zakres niezbędnych prac, wykonaj obowiązkowy audyt energetyczny.**
4. **Przygotuj niezbędne dokumenty.**
5. **Wypełnij i złóż wniosek o dofinansowanie online lub w gminie.**
6. **Wybierz rzetelnego wykonawcę.**
7. **Zrealizuj inwestycję wg wytycznych z audytu energetycznego.**
8. **Rozlicz inwestycję.**

Pożegnaj kopciucha przed zimą

W programie Czyste Powietrze możesz dostać nawet do 100% dofinansowania kosztów kwalifikowanych netto (bez VAT) na wymianę starego pieca, ocieplenie domu i instalację nowoczesnego ogrzewania. W sumie z programu skorzystało już ponad milion właścicieli domów w całej Polsce.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

eprasa.pl b97c560a9c

„Super zebry” poprawią bezpieczeństwo w gminie Krapkowice

Mieszkańcy gminy Krapkowice mogą spodziewać się kolejnej inwestycji zwiększającej bezpieczeństwo pieszych. Tym razem nowoczesne doświetlenie przejścia dla pieszych powstanie przy drodze wojewódzkiej nr 415, w rejonie szkoły podstawowej w Dąbrówce Górnej.



Przy szkole w Dąbrówce Górnej powstanie bezpieczne przejście.

To efekt wniosku złożonego przez gminę Krapkowice w ramach programu poprawy bezpieczeństwa realizowanego przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu. Zadanie finansowane będzie ze środków Samorządu Województwa Opolskiego przy współudziale gminy.

W ramach inwestycji przy przejściu pojawią się nowe słupy oraz specjalistyczne oświetlenie dedykowane pieszym. Lampy zostaną ustawione w taki sposób, aby strumień światła był skierowany bezpośrednio na osoby korzystające z przejścia. Takie rozwiązanie znacząco poprawia widoczność pieszych, szczególnie po zmroku oraz w trudnych warunkach atmosferycznych.

Lokalizacja inwestycji nie jest przypadkowa. Przejście znajduje się w pobliżu szkoły podstawowej, z której każdego dnia korzystają dzieci, rodzice oraz mieszkańcy Dąbrówki Górnej. Dzięki modernizacji miejsce ma stać się bezpieczniejsze zarówno dla pieszych, jak i kierowców.

- Projekt może nie jest duży ale jakże wartościowy. Będzie to czwarta już super zebra w gminie Krapkowice i z pewnością nie ostania. Spodziewamy się tym roku doposażyć jeszcze kilka najbardziej wymagających tego przejść dla pieszych – mówi Zastępca Burmistrza Krapkowic Arnold Joszko.

Nowe oświetlenie ma zostać wykonane w najbliższym czasie. Mieszkańcy liczą, że dzięki inwestycji codzienne poruszanie się po tej części miejscowości będzie bardziej komfortowe i przede wszystkim bezpieczniejsze.

(ks)

Ćwiczyli z nowym sprzętem

22-23 maja 2026 roku na terenie gminy Krapkowice odbyły się kompleksowe ćwiczenia z zakresu ochrony ludności i reagowania kryzysowego, zorganizowane przez burmistrza Krapkowic zgodnie z zapisami Ustawy z dnia 5 grudnia 2024 r. o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej.

W przedsięwzięciu udział wzięli pracownicy Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (GZZK), przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej oraz podmioty ochrony ludności, w tym gminne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych.

Pierwszy dzień ćwiczeń miał charakter sztabowy. W jego trakcie odbyło się posiedzenie GZZK, podczas którego omówiono scenariusz symulowanego zagrożenia powodziowego oraz wyznaczono szczegółowe zadania dla służb i jednostek zaangażowanych w działania ratownicze. Celem było sprawdzenie gotowości administracji samorządowej i służb do reagowania w sytuacji kryzysowej.

Część praktyczna rozpoczęła się w sobotę, 23 maja, od wczesnych godzin porannych w miejscowości Pietna. Scenariusz zakładał wystąpienie zagrożenia powodziowego spowodowanego wezbraniem wód rzeki Osobłoga oraz możliwością przelania się stawu hodowlanego przy placu Stawowym w Pietnej. Sytuacja mogła stanowić bezpośrednie zagrożenie dla okolicznych zabudowań i gospodarstw mieszkalnych.



Ćwiczenia odbyły się na terenie sołectwa Pietna.

Podczas dynamicznych działań ratowniczych sprawdzano między innymi procedury alarmowania i dysponowania jednostek OSP, współdziałanie strażaków ochotników z PSP, a także organizację polowego stanowiska kierowania oraz punktu informacyjnego GZZK. Ćwiczenia obejmowały również wykorzystanie sprzętu przeciwpowodziowego, organizację logistyki dostaw worków i piasku, a także sprawdzenie systemów łączności i przepływu informacji.

Istotnym elementem ćwiczeń było rozwinięcie i wykorzystanie workownicy dwustanowiskowej do przygotowania zapór przeciwpowodziowych. Przećwiczono również użycie łodzi płaskodennych i pontonu do patrolowania zagrożonych terenów oraz ewakuacji mieszkańców.

(ks)





eprasa.pl b97c560a9c

Szanowne Mamy,

z okazji Dnia Matki
składamy wszystkim Mamom z gminy Strzeleczki najserdeczniejsze życzenia – zdrowia, pogody ducha oraz codziennych chwil przepełnionych miłością, szacunkiem i wdzięcznością.

Dzień Matki to wyjątkowy moment, by zatrzymać się na chwilę i podziękować za dobro, które rodzi się z troski, cierpliwości i bezwarunkowego serca.

To właśnie Wy Drogie Mamy jesteście pierwszymi nauczycielkami życia, strażniczkami rodzinnego ciepła i siłą, która każdego dnia buduje naszą lokalną wspólnotę.

Niech każdy dzień przynosi Wam dumę z dzieci, poczucie spełnienia oraz życzliwość, którą tak hojnie obdarzacie innych.

Życzymy wielu powodów do uśmiechu, chwil wytchnienia oraz miłości wracającej do Was ze zdwojoną siłą.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności

Włodzimierz Wolny
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Strzeleczkach

Marek Pietruszka
Burmistrz Strzeleczek





Drogie Mamy,

z okazji Dnia Matki składamy wyrazy uznania
oraz najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha i codziennej radości.
Dziękujemy za troskę, cierpliwość i miłość, które każdego dnia tworzą
ciepło rodzinnego domu oraz dają siłę i wsparcie najbliższym.
Macierzyństwo to wyjątkowa rola – pełna poświęcenia, ale także pięknych chwil i wzruszeń.
Życzymy, aby nie zabrakło powodów do dumy, chwil wytchnienia
oraz życzliwości i szacunku ze strony otaczających osób.
Niech każdy dzień przynosi satysfakcję, spełnienie i poczucie,
jak ważną i niezwykłą rolę pełnicie w życiu swoich rodzin.

Marek Skóra
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Zdzieszowicach

ZDZIESZOWICE

Sylwester Gidel
Burmistrz Zdzieszowic

Drogie Mieszkanki Gminy Gogolin,

z okazji Dnia Matki pragnę złożyć wam najserdeczniejsze życzenia wdzięczności, szacunku i uznania za Waszą codzienną troskę, miłość oraz poświęcenie.

Bycie Matką to jedna z najpiękniejszych, ale i najtrudniejszych ról w życiu. To nieustanna obecność, wsparcie, cierpliwość i siła, która buduje rodziny oraz naszą lokalną wspólnotę.

Życzę Wam przede wszystkim zdrowia, spokoju oraz wielu powodów do dumy i radości ze swoich dzieci.

Niech każdy dzień przynosi Wam uśmiech, życzliwość bliskich oraz poczucie, że Wasza miłość i wysiłek są dostrzegane i doceniane.

Dziękuję za Waszą obecność, serce i za to, że tworzycie wyjatkowy charakter naszej gminy.

Z wyrazami szacunku i najlepszymi życzeniami
Burmistrz Gogolina
Krzysztof Reinert

Gogolin
Nowe perspektywy

Z okazji Dzień Matki

składamy wszystkim Mamom wyrazy najwyższego szacunku, wdzięczności i serdecznych podziękowań.

Dziękujemy za codzienną siłę, cierpliwość i serce wkładane w wychowanie dzieci oraz budowanie rodzinnego ciepła, które staje się fundamentem całej naszej wspólnoty. To dzięki Waszej trosce, mądrości i miłości najmłodsze pokolenia uczą się dobra, szacunku i wrażliwości na drugiego człowieka.

Niech największą nagrodą za Wasz trud będą uśmiechy i sukcesy Waszych pociech, ich dobre serca oraz bliskość, która pozostaje niezależnie od upływu lat. Życzymy Wam Drogie Mamy zdrowia, spokoju, wielu powodów do dumy oraz codzienności przepełnionej miłością i życzliwością.

Przewodniczący
Rady Gminy Walce
Józef Reinhard

Zastępca
wójta Gminy Walce
Ilona Wyciślok

Wójt Gminy Walce
Rafał Miczka



eprasa.pl b97c560a9c

OSP Obrowiec świętowało 100-lecie z rozmachem

W sobotę 23 maja Ochotnicza Straż Pożarna w Obrowcu przeżywała swój złoty jubileusz - 100 lat istnienia. Uroczystości przyciągnęły tłumy, a mieszkańcy nie kryli wzruszenia i dumy. Organizatorzy zadbali o prawdziwie bogaty program - od efektownego konwoju strażackiego, przez uroczystą mszę, aż po zabawę pod namiotem.

Świętowanie rozpoczęło się o poranku nie lada widowiskiem. Pod hasłem „W rytmie syren - strażacka siła w trasie" ulicami sołectw gminy Gogolin przejechał jubileuszowy konwój strażacki. To było wydarzenie, które wywołało duży entuzjazm wśród mieszkańców. Przy trasach przejazdu pojawiały się całe rodziny oraz przedstawiciele wiosek z transparentami, którzy pozdrawiali przejeżdżających druhów.

W paradzie wzięło udział kilkanaście wozów bojowych, w tym nie tylko jednostki z gminy Gogolin, ale także strażacy z miast i gmin partnerskich. Prawdziwą gwiazdą konwoju okazał się zabytkowy samochód strażacki, który przyjechał specjalnie z partnerskiego Mesto Kysucké Nové Mesto na Słowacji. Wydarzenie odbyło się pod patronatem naszego „Tygodnika Krapkowickiego", który od miesięcy towarzyszył jednostce w drodze do jubileuszu.

Uznanie od marszałka i Złoty Znak dla zasłużonych

Jak pisaliśmy na naszych łamach, przygotowania do jubileuszu trwały od dawna. Przypomnijmy - jednostka nie tylko doczekała się remontu remizy i zakupu nowego wozu strażackiego, ale także została uhonorowana najważniejszymi odznaczeniami. Jeszcze przed sobotnimi obchodami, podczas gali Ochotniczych Straży Pożarnych w Opolu, OSP Obrowiec otrzymała odznakę honorową „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego" z rąk marszałka Szymona Ogłazy. Wyróżnienie w imieniu jednostki odebrał prezes druh Błażej Kaptur.

Msza, poczty sztandarowe i kapliczka św. Floriana

Kulminacja sobotnich obchodów nastąpiła w godzinach popołudniowych. Wszystko rozpoczęło się uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym. Liturgii przewodniczył ks. Tomasz Gierga wraz z proboszczem księdzem Sebastianem Krzyżanowskim oraz księdzem Arnoldem Nowakiem z Kamienia Śląskiego. Świątynia wypełniła się po brzegi druhami w galowych mundurach, pocztami sztandarowymi oraz delegacjami, które modliły się w intencji strażaków - żyjących i tych, którzy już odeszli na wieczną wachtę.



Po mszy uczestnicy przemaszerowali pod remizę OSP, gdzie odbyła się druga część oficjalnych uroczystości. Wciągnięto flagę państwową na maszt, odczytano rys historyczny jednostki, a następnie wręczono odznaczenia, wyróżnienia i złożono podziękowania. Wzruszeń nie brakowało, gdy na scenę wzywani byli kolejni zasłużeni druhowie.



To było wielkie, strażackie święto.

Wśród gości znaleźli się m.in. Wicemarszałkini Województwa Opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura, burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert wraz z zastępcą Piotrem Giecewiczem, a także radni, przedstawiciele zaprzyjaźnionych jednostek samorządowych oraz gmin partnerskich, a także reprezentanci firm i darczyńcy.



Wszystko rozpoczęło się uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym.

- 100-lecie OSP Obrowiec to nie tylko piękna historia męstwa i solidarności - mówi burmistrz Gogolina. - Dlatego wszystkim druhnom i druhom - nie tylko jako burmistrz, ale przede wszystkim jako mieszkaniec gminy Gogolin - składam najszczersze wyrazy wdzięczności. Gratuluję wszystkim odznaczonym, a szczególnie OSP Obrowiec oraz druhowi Janowi Plucie, uhonorowanemu Złotym Znakiem Związku OSP RP, a także druhowi Joachimowi Wojtali, który dziś odebrał Honorowy Medal im. J. Hellmanna.



Podczas apelu wręczono odznaczenia, wyróżnienia i złożono podziękowania.

Ważnym momentem było także poświęcenie nowej kapliczki świętego Floriana - patrona strażaków. Aktu tego dokonał proboszcz Krzyżanowski, a figura od dziś będzie stać na straży bezpieczeństwa obrowieckich druhów.

Strażacka biesiada i zabawa do białego rana

Po uroczystej części oficjalnej przyszła pora na świętowanie w nieco luźniejszej atmosferze. Pod ogromnym, odświętnie udekorowanym namiotem rozbrzmiała muzyka. Gwiazdą wieczoru był zespół Szalony Drużba, a po jego występie parkiet przejął DJ, zapewniając zabawę do późnych godzin. Dla najmłodszych przygotowano darmowe dmuchańce, a głodni mogli skorzystać z bogatej oferty stoisk gastronomicznych.

Stulecie zapisane w historii

Można powiedzieć, że sto lat minęło jak jeden dzień, a sobotnie uroczystości udowodniły, że w OSP Obrowiec wciąż bije mocne, strażackie serce. Konwój, który rozbrzmiał syrenami w całej gminie, msza w intencji druhów oraz wieczorna biesiada z mieszkańcami - to był godny finał jubileuszu i dowód, że tradycja oraz służba mają się doskonale.

Dla tych wszystkich, którzy chcieliby zgłębić historię tej jednostki, przygotowaliśmy specjalny materiał dodatkowy. Pełen rys historyczny OSP Obrowiec publikujemy na stronie 10 dzisiejszego „Tygodnika Krapkowickiego". Zachęcamy do lektury. Wszystkim zaś druhnom i druhom z Obrowca raz jeszcze składamy najserdeczniejsze gratulacje i życzenia kolejnych stu lat w służbie drugiemu człowiekowi.





Pod hasłem „W rytmie syren - strażacka siła w trasie" ulicami sołectw gminy Gogolin przejechał jubileuszowy konwój strażacki.

Michał Mandola, fot. Andrzej Madziar

eprasa.pl b97c560a9c

Wielka modernizacja przed nami

Gmina Strzeleczki zrealizuje kolejną, ważną inwestycję. Modernizowana będzie studnia głębinowa nr 1 zlokalizowana w lesie w Strzeleczkach. To kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa i stabilności dostaw wody dla mieszkańców.

Zakres inwestycji obejmuje między innymi: zabudowę studni, montaż pomp, urządzeń i armatury, wykonanie prac elektrycznych oraz automatyki, korektę systemu pH, wymianę armatury na sieci, uporządkowanie i utwardzenie terenu, wykonanie oświetlenia i monitoringu, a także rozruch i pełne uruchomienie wraz z integracją z istniejącą instalacją.

Wartość inwestycji to 1 258 290 złotych. Wykonawcą prac jest firma z Wrocławia.



Władze gminy Strzeleczki konsekwentnie modernizują infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, co przynosi wymierne efekty.

- To ważny krok dla poprawy bezpieczeństwa i stabilności dostaw wody dla mieszkańców - mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Przypomnijmy, że gmina Strzeleczki od wielu lat boryka się z problemami dotyczącymi dostępności wody. Obecna władza konsekwentnie jednak modernizuje infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, co przynosi wymierne efekty.

Przykładem jest niedawno oddana do użytku Stacja Uzdatniania Wody w Dziedzicach. To jeden z najnowocześniejszych tego rodzaju obiektów w całym regionie. Dzięki takim inwestycjom mieszkańcy mogą wreszcie liczyć na stabilne dostawy czystej wody.

O kolejnych zadaniach związanych z modernizacją gminnej sieci wodociągowej będziemy jeszcze pisać na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". Już teraz samorząd zapowiada kontynuację prac.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Sukces młodej zawodniczki

Co jakiś czas piszemy o młodych talentach z gminy Strzeleczki, które z pasją rozwijają swoje zainteresowania i odnoszą sukcesy na sportowych arenach. Tym razem ogromne gratulacje płyną pod adresem Larysy Kaltbach ze Strzeleczek.

Młoda zawodniczka 9 maja zajęła wysokie miejsce w kategorii KATA młodzików - rocznik 2019 i młodsi - podczas XXVI Ogólnopolskiego Pucharu Polski Dzieci w Karate Tradycyjnym. To jednak nie jest jedyny sukces Larysy. Zaledwie miesiąc wcześniej (dokładnie 12 kwietnia) wywalczyła 1. miejsce w kategorii KIHON podczas XVII Silesia Cup - Międzynarodowego Pucharu Śląska w Karate Tradycyjnym, który odbył się w Bytomiu.

Brawo za ciężką pracę, determinację i piękne reprezentowanie gminy Strzeleczki na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy tej utalentowanej zawodniczki.



Larysa Kaltbach ze Strzeleczek jest bardzo utalentowaną dziewczyną.

Słowa uznania należą się także trenerowi Zbigniewowi Sitarzowi za jego zaangażowanie, profesjonalizm oraz rozwijanie sportowych pasji młodych zawodników. To dzięki takim nauczycielom młodzi sportowcy mogą realizować swoje marzenia i osiągać tak znakomite wyniki.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Tak pucują, że aż miło

W ubiegłym tygodniu na terenie gminy Strzeleczki prowadzone były prace związane z oczyszczaniem znaków drogowych.

Jak podkreślają lokalni samorządowcy, są to kolejne działania samorządu mające na celu poprawę bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców korzystających z lokalnych dróg.

- Działamy każdego dnia, żeby drogi w naszej gminie były bezpieczne, zadbane i dobrze oznakowane - mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Czyste i widoczne oznakowanie to nie tylko estetyka - to przede wszystkim większy komfort i bezpieczeństwo mieszkańców. Regularne dbanie o infrastrukturę drogową sprawia, że nawet najmniejsze detale mają znaczenie dla wszystkich użytkowników dróg - zarówno kierowców, jak i pieszych oraz rowerzystów. Dzięki systematycznym działaniom gmina Strzeleczki krok po kroku staje się jeszcze bardziej uporządkowana i bezpieczna.



Czyste i widoczne oznakowanie to nie tylko estetyka - to przede wszystkim większy komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Ruszyły zapisy na biegi

W ramach Dni Gminy Strzeleczki organizowany jest Bieg Dzieci i Młodzieży o Puchar Burmistrza Strzeleczek. To nie tylko świetna zabawa i spora dawka ruchu, ale także okazja do sportowej rywalizacji i sprawdzenia, kto ma najszybsze nogi w gminie.

Dlaczego warto wziąć udział? Zamiast kolejnego scrollowania telefonu można pobiegać na świeżym powietrzu, sprawdzić swoją kondycję, poczuć sportowe emocje i wrócić do domu z medalem albo pucharem.

Zawody odbędą się już 13 czerwca na boisku sportowym w Strzeleczkach. Start biegów zaplanowano na godzinę 9.30. Biuro zawodów będzie czynne od godziny 8.30.

W biegu mogą wziąć udział dzieci i młodzież z roczników 2011-2020 zamieszkałe na terenie gminy Strzeleczki lub uczęszczające do placówek oświatowych na terenie gminy. Zgłoszenia przyjmowane są do 3 czerwca lub do wyczerpania limitu na portalu internetowym. Organizatorzy apelują, aby zabrać ze sobą dobry humor, energię i sportowego ducha.

Organizatorem wydarzenia jest Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach oraz samorząd gminy Strzeleczki. Partnerami biegu są Zespoły Szkolno-Przedszkolne z terenu gminy Strzeleczki, Publiczne Przedszkole z oddziałem integracyjnym w Strzeleczkach oraz Szkoła Podstawowa w Strzeleczkach.

Link do zapisów dostępny jest na stronie internetowej poświęconej pomiarowi czasu oraz na profilach społecznościowych gminy. Serdecznie zapraszamy wszystkich młodych miłośników aktywnego spędzania czasu.

(mim)

Dzień Dziecka w pałacowym pejzażu

Samorząd gminy Strzeleczki zaprasza na obchody Dnia Dziecka w zespole pałacowo-parkowym w Dobrej. Impreza odbędzie się sobotę 30 maja.

Choć sam pałac, który obecnie przechodzi remont, pozostaje jeszcze niedostępny dla zwiedzających, park otworzy swoje alejki dla wszystkich poszukiwaczy niezwykłych przygód. Samorząd gminy Strzeleczki zaprasza całe rodziny do wspólnego świętowania w wyjątkowym otoczeniu rodem z bajki. Mile widziane stroje księżniczek, dam dworu, rycerzy i innych bohaterów dziecięcych opowieści.

Impreza rozpocznie się o godzinie 16.00. Wstęp jest wolny. W programie przewidziano liczne atrakcje: darmowe dmuchańce, animacje dla dzieci, ściankę wspinaczkową, warsztaty dla rycerzy i dam dworu, średniowieczne gry i rycerskie zabawy, spotkanie ze zwierzętami, plener malarski, bibliotekę pod chmurką, grę terenową, stoiska edukacyjne i ekologiczne oraz strefę gastronomiczną.

Wejście na teren wydarzenia od ulicy Lipowej w Dobrej. Podczas imprezy dzieci pozostają pod opieką rodziców lub pełnoletnich opiekunów. Organizatorzy proszą o wspólne czuwanie nad bezpieczeństwem najmłodszych, aby ten dzień był pełen wyłącznie pięknych wspomnień, dobrej zabawy i pałacowych przygód.

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy Strzeleczki oraz okolic do wspólnego świętowania Dnia Dziecka w wyjątkowej scenerii zabytkowego parku.

(mim)

eprasa.pl b97c560a9c

Historia OSP Obrowiec

Setna rocznica to moment szczególny - nie tylko dla samych druhów, ale dla całej lokalnej społeczności. Z tej okazji sięgamy w przeszłość, by pokazać, jak przez sto lat zmieniała się obrowiecka straż, jak reagowano na pożary, powodzie i inne nieszczęścia oraz w jaki sposób mieszkańcy angażowali się w budowę remizy i zakup sprzętu. Poniższy artykuł to historyczny rys jednostki - od pierwszych Związków Sikawkowych, przez utworzenie Straży Ogniowej w 1926 roku, aż po współczesność. Dokładnie 100 lat temu w Obrowcu założono Ochotniczą Straż Pożarną, która wówczas nosiła urzędową nazwę „Freiwillige Feuerwehr". Było to bardzo ważne wydarzenie w dziejach tej miejscowości.

Historia sięgająca średniowiecza

Trzeba podkreślić, że tej istniejącej od średniowiecza wsi zagrażały różne nieszczęścia, w tym pożary. Dlatego ochrona przed takimi zdarzeniami od dawna była niezmiernie ważna dla mieszkańców. Domy w Obrowcu początkowo kryte były strzechą, a zabudowa centrum wsi - gęsta. W razie pożaru ogień szybko przenosił się z jednego budynku na sąsiednie. Obowiązki w zakresie przeciwdziałania pożarom i ich gaszenia w dalekiej przeszłości spoczywały przede wszystkim na sołtysie oraz na właścicielu obszaru dworskiego i zamku. Istniały różne wytyczne. Między innymi już dawno zalecano tworzenie zbiorników z wodą, najlepiej w pobliżu zwartej zabudowy wiejskiej. Prawdopodobnie w realizacji tego celu, co najmniej cztery wieki temu, spiętrzono wodę płynącej Strugi i utworzono w środku wsi staw, by zapewnić wodę na wypadek pożaru. Przy stawie zbudowano młyn wodny. Wodę ze stawu wożono do ognia w beczkach. Pierwszy sprzęt to wiadra, łopaty i bosaki.

Urzędowe zarządzenia i obowiązki mieszkańców

Jedno z pierwszych szczegółowych zarządzeń władz w zakresie ochrony przeciwpożarowej ukazało się w 1822 roku. W „Dzienniku Urzędowym Rejencji Opolskiej" („Amts-Blatt") opublikowano je w dwóch językach - po niemiecku i po polsku - aby wszyscy zrozumieli i zastosowali się do nałożonych obowiązków. W szczególności dotyczyło to sołtysów i właścicieli obszarów dworskich. Między innymi określono obowiązek powołania przez zebranie wiejskie stróża z trąbką, który nocą czuwał nad bezpieczeństwem mieszkańców. Określono też sposoby alarmowania, dostarczania wody oraz działania zmierzające do ograniczenia skutków pożarów. Zarządzenie z 1822 roku było bardzo szczegółowe.

Dodajmy, że do udziału w gaszeniu pożaru zobowiązani byli mieszkańcy, którzy mieli się udać w to miejsce z własnym wiadrem. Istniał też obowiązek sołtysa lub właściciela obszaru dworskiego powiadomienia o pożarze władz



Historia OSP jest bardzo bogata.

powiatowych. W przypadku Obrowca był to starosta w Strzelcach Opolskich. Niedopełnienie tego obowiązku groziło odpowiedzialnością. Jako ciekawostkę (w dobie dzisiejszego szybkiego przepływu informacji) warto przytoczyć dokładną treść przepisu z 1822 roku dotyczącego tej kwestii: „Paragraf 113. Każde nieszczęście ogniowe landratowi oznajmione być musi przez konnego posłańca".

Związki Sikawkowe - zalążek organizacji strażackiej

Pierwsze przypadki formalnego zorganizowania się mieszkańców na wypadek pożarów miały miejsce w latach sześćdziesiątych XIX wieku. Powołano wtedy w niektórych miejscowościach Związki Sikawkowe (ówczesna nazwa urzędowa: „Spritzenverband"). Taki związek w Obrowcu został wymieniony przez starostę strzeleckiego w dokumencie z 1869 roku. Z lat 1891-1892 pochodzą dokumenty wykazujące, że Związek Sikawkowy w Obrowcu otrzymał statut. Wymieniono wówczas nazwiska dwóch osób odpowiedzialnych za ten związek: „Przybyla" i „Strehlow". Związki Sikawkowe dokonywały zakupu sprzętu, który był finansowany głównie przez mieszkańców. Proceder ten miał w pewnym stopniu charakter obowiązkowy. Nie wiadomo, jak długo Związek w Obrowcu istniał.

1926 rok - narodziny Straży Ogniowej

Od początku XX wieku na Śląsku Opolskim coraz częściej organizowano – pod patronatem władz powiatowych - oparte na nowych zasadach Ochotnicze Straże Pożarne (urzędowa nazwa: „Freiwillige Feuerwehr"). Podkreślano w nazwie ochotniczy charakter organizacji. Nazywano je też „Strażami Ogniowymi".

Obrowiec w tych czasach wielokrotnie nawiedzały pożary i powodzie, przeszedł też tędy orkan. O zdarzeniach tych wiemy ze wspomnień mieszkańców oraz z informacji ukazujących się w ówczesnych czasopismach. Dlatego - co wskazywali też najstarsi mieszkańcy - w Obrowcu zawsze bardzo dobrze rozumiano konieczność unowocześniania form działania, zakupu nowego sprzętu i szkoleń. Nie dziwi więc fakt, że w 1926 roku w Obrowcu - jako jedną z pierwszych kilkunastu w całym powiecie - założono opartą na nowych zasadach Straż Ogniową. Warto wskazać, że pod koniec 1924 roku na 91 miejscowości w powiecie strzeleckim działało tylko 10 straży. Straże Ogniowe wchodziły w skład Powiatowego Związku Straży Pożarnej. Przewodniczącym związku był były burmistrz Strzelec Opolskich, Paul Gundrum.

Pierwszym komendantem Straży Ogniowej w Obrowcu był Emanuel Lipka - posiadał legitymację nr 1. Dokumentację prowadził nauczyciel Erich Kaluza. Straż w Obrowcu była w pewien sposób powiązana ze strażami w Otmęcie i Karłubcu - stanowiły one bowiem jeden okręg administracyjny („Amtsbezirk"). Siedzibą straży był niewielki budynek przy dzisiejszej ul. Krapkowickiej, w pobliżu ówczesnej szkoły. Strażacy mieli specjalne uniformy i hełmy - co obrazuje zachowana fotografia z 1931 roku. Do pożaru jeżdżono zaprzęgiem konnym z ręczną pompą i wężami. Najczęściej konie użyczał gospodarz Przybyła. Odbywały się szkolenia strażaków (szczególnie zimą) i ćwiczenia, w których - zgodnie z przekazami ustnymi - obrowiecka straż była bardzo dobrze oceniana. Co pewien czas odbywały się zebrania, na których przedstawiano aktualne potrzeby i zadania. Z 1932 roku pochodzi informacja prasowa, że podczas jednego z nich omawiano m.in. kwestię zaopatrzenia w wodę.

Pierwsi założyciele i pierwszy jubileusz

Przy okazji wielkiego jubileuszu trzeba wymienić mieszkańców, którzy przed wiekiem zakładali w Obrowcu Straż Ogniową. Byli to: Emanuel Lipka, Józef Przybyła, Paul Olbrich, Józef Pluta, Józef Pinkawa, Aleksander Schmidt, Franz Nowak i Hosemann. Lista ta nie jest pełna. Dalsze badania mogą pozwolić na jej uzupełnienie.

Z informacji prasowych wynika, że w maju 1936 roku w Obrowcu obchodzono jubileusz 10-lecia istnienia Straży Ogniowej. Mieszkańcy wspominali, że w latach 30. strażacy brali udział w wielu akcjach gaśniczych, także w sąsiednich miejscowościach.

Powojenna odbudowa i pierwsze sukcesy

Po II wojnie światowej kontynuowano działalność strażacką pod nazwą Ochotnicza Straż Pożarna, w oparciu przede wszystkim o tych samych strażaków i przy wykorzystaniu tego samego niewielkiego budynku. Z dokumentu starosty strzeleckiego z 29 lipca 1945 roku wynika, że OSP w Obrowcu liczyła wtedy 10 osób.



Jubileusz to czas wspomnień, jak to pierwej było.

Przedstawiając dalszą działalność OSP Obrowiec, oprócz wspomnień, w znacznej mierze opierałem się na publikacjach w czasopismach i wydawnictwach regionalnych, m.in. na artykułach pani Kingi Kaptur.

W 1946 roku komendantem OSP został Józef Przybyła, zastępcą Jerzy Hosemann, a sekretarzem Alojzy Gajda. Posiadano nadal ręczną pompę, potrzebny był zaprzęg konny. Ustalono wykaz gospodarzy, którzy musieli zapewnić konie do wyjazdów gaśniczych.

Około 1950 roku w ramach OSP istniała drużyna żeńska. W 1959 roku zakupiono pierwszą motopompę za zebrane 4 tony złomu. W 1979 roku OSP otrzymała pierwszy samochód gaśniczy marki Star-26.

Społeczny zryw i nowa siedziba

W latach 1977–1980, w miejscu dawnej gorzelni i kuźni, zbudowano w Obrowcu remizę strażacką. Budynek to wielkie dzieło wszystkich obrowieckich strażaków, wśród których szczególną rolę należy przypisać Jerzemu Klamie. Napisano wtedy o obrowieckich strażakach w gazecie, że są: „szybsi, bardziej przebojowi, solidarniejsi". Dzięki ich wielkiemu zaangażowaniu oraz poświęceniu dużo czasu i sił powstał nowoczesny budynek. Redaktor „Trybuny Opolskiej" napisał m.in., że „prawie wszyscy mężczyźni zaniedbali się w obowiązkach domowych, bardziej pilnując wspólnej inwestycji". Widać więc, jak bardzo zaangażowani byli tutejsi strażacy. Trzeba też podkreślić pomoc pań - mieszkanek Obrowca - bo oprócz prac budowlanych, malarskich i podobnych, konieczne było sprzątanie, wyposażanie poszczególnych pomieszczeń i bardzo wiele prac porządkowych. Bez ich zaangażowania nie byłoby możliwe przeprowadzanie w remizie spotkań i uroczystości.

eprasa.pl b97c560a9c

Istniejąca od 46 lat remiza (która na przestrzeni lat była przebudowywana i unowocześniana) była miejscem wielu spotkań, zebrań, uroczystości, imprez, zabaw oraz siedzibą komisji wyborczych. Można jednoznacznie stwierdzić, że bardzo dobrze służy wszystkim mieszkańcom miejscowości.

Warto tutaj przypomnieć mieszkańców Obrowca - budowniczych remizy, wielu z nich zasłużonych dla straży (niestety wiele z tych osób już nie żyje). Są to: Paweł Basczyk, Leonard Bonk, Jerzy Glapa, Jan Goldman, Henryk Hadamek, Jerzy Hosemann, Józef Hytrek, Paweł Kaptur, Józef Kaptur, Antoni Kaptur, Jerzy Klama, Józef Konieczny, Bernard Lipka, Józef Lipka, Hubert Morawiec, Leonard Niemiec, Jan Nowak, Manfred Nowak, Alfred Plichta, Antoni Pluta, Erwin Pluta, Jan Pluta, Rudolf Przybyła, Henryk Schmidt, Alfred Slamarki Star-244. W 1988 roku otrzymano kolejny wóz bojowy, również Star-244. W 1992 roku strażacy z Obrowca uczestniczyli w gaszeniu wielkiego pożaru w rejonie Kuźni Raciborskiej, gdzie spłonęło ponad 9 tysięcy hektarów lasu. Z kolei w 1995 roku decyzją komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej OSP w Obrowcu została włączona do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego. Niewątpliwie stanowiło to zobowiązanie, ale przede wszystkim uznanie dla wysokiego poziomu wyszkolenia.

Bardzo trudnym wydarzeniem dla mieszkańców Obrowca (w tym strażaków) była „powódź tysiąclecia" w 1997 roku. Znaczna część wsi znalazła się pod wodą. Także w budynku remizy woda sięgała 180 centymetrów. Strażacy obrowieccy ofiarnie przez cały czas trwania kataklizmu pomagali poszkodowanym.



W archiwum OSP Obrowiec przechowywane są fotografie z dziejów jednostki.

dek, Józef Szampera, Norbert Wyszka i Józef Zając. Przedstawiony wykaz nie jest pełny. Uzyskanie dalszych informacji pozwoli na jego uzupełnienie.

Nowoczesny sprzęt i wielkie wyzwania

OSP Obrowiec od początku lat osiemdziesiątych posiada własny sztandar, z którym strażacy uczestniczą w różnych uroczystościach. W 1984 roku strażacy z Obrowca na przeglądzie techniczno-operacyjnym zajęli I miejsce w województwie opolskim i w nagrodę otrzymali wóz bojowy Pomoc nadeszła również z innych miejscowości.

W 2006 roku w Obrowcu uroczyście obchodzono jubileusz 80-lecia OSP, odsłonięto wówczas pamiątkową tablicę. Kolejna wielka powódź, wymagająca pomocy strażaków, miała miejsce w 2010 roku.

W 2016 roku z okazji 90-lecia OSP uroczystą mszę świętą odprawił ks. biskup Paweł Stobrawa. Potem odbyły się dalsze uroczystości na placu przy remizie. Relację z tych uroczystości i fotografię przedstawiającą obrowieckich strażaków zamieścił „Tygodnik Krapkowicki" pod dużym tytułem: „Już tylko dziesięć do setki".

W 2024 roku OSP Obrowiec otrzymała nowy samochód MAN, posiadający m.in. zbiornik na wodę o pojemności 1000 litrów, linię szybkiego natarcia, maszt oświetleniowy oraz napęd terenowy. Zakup zrealizowano dzięki wsparciu finansowemu gminy Gogolin, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu oraz komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Dotychczasowy samochód Star-244 został przekazany partnerskim strażakom z Ukrainy. W ostatnich latach remizę przebudowano i zmodernizowano oraz uzupełniono sprzęt gaśniczy.

Straż i Kościół - duchowy wymiar służby

Na podkreślenie zasługuje też bliski związek OSP z mieszkańcami oraz z Kościołem. Gdy tylko w 1926 roku powstała Straż Ogniowa w Obrowcu, wkrótce w tutejszym kościele parafialnym odprawiono „mszę świętą śpiewaną z błogosławieństwem na intencję straży ogniowej". W świątyni od dawna znajduje się obraz św. Floriana - patrona strażaków. Umieszczony jest w prezbiterium, blisko ołtarza głównego. Nieprzypadkowo też w niektórych domach są figurki św. Floriana.

Każdego roku w kościele parafialnym odprawiana jest msza święta ku czci św. Floriana - w intencji strażaków żywych i zmarłych. Następnie druhowie udają się na cmentarz, by złożyć wieniec i zapalić znicze. W 2022 roku msza ta została odprawiona przez ks. proboszcza Sebastiana Krzyżanowskiego obok remizy.

Od 1991 roku na wieży kościelnej znajduje się dzwon „św. Florian", będący darem obrowieckich strażaków. Został poświęcony przez ks. biskupa Antoniego Adamiuka i ks. proboszcza Rudolfa Hoffmanna. W



W świątyni od dawna znajduje się obraz św. Floriana - patrona strażaków. Umieszczony jest w prezbiterium, blisko ołtarza głównego.

2005 roku strażacy ufundowali do kościoła nowy baldachim. Tradycją jest, że niosą go w procesji Bożego Ciała. Związek z Kościołem przypomina też kapliczka św. Floriana przy remizie strażackiej.

100 lat wśród mieszkańców i w parafii

Na podkreślenie zasługuje również udział strażaków przez 100 lat we wszystkich ważnych uroczystościach wiejskich i parafialnych. Tak było już w 1931 roku, co udokumentowano fotografią. Na zdjęciu uwieczniono strażaków żegnających księdza proboszcza Mariana Przechowskiego, odjeżdżającego do Wierzchu.

Dziś OSP Obrowiec to nowoczesna jednostka z doskonałym sprzętem i wyszkolonymi druhami. Ale jej siła zawsze tkwiła w ludziach - tych, którzy przed wiekiem zakładali Straż Ogniową, i tych, którzy dziś kontynuują ich dzieło. Jubileusz to chwila zadumy, ale też dowód, że strażacka solidarność i gotowość do pomocy nie zmieniają się od stu lat. I pewnie nie zmienią się przez kolejne sto.

Opracowali:
Józef Szulc, Michał Mandola,
fot. archiwum OSP Obrowiec

STAROSTA KRAPKOWICKI
WYKONUJĄCY ZADANIA
Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz.399)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krapkowicach i Wojewody Opolskiego został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, położonych w Gogolinie obręb Gogolin 1 , oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 832/1 oraz 834/2, stanowiące własność Skarbu Państwa, przeznaczone do zbycia w drodze bezprzetargowej.









eprasa.pl b97c560a9c

Walce w europejskiej elicie

Gmina z powiatu krapkowickiego znalazła się w ścisłym europejskim finale prestiżowego konkursu EV!RA 2026. Przez kilka godzin zagraniczni eksperci odwiedzali Walce, Stradunię i Brożec, sprawdzając nie tylko inwestycje i estetykę miejscowości, ale przede wszystkim ludzi. Były rowery, regionalna grochówka, występy artystyczne i rozmowy o wielokulturowości Opolszczyzny. Komisja nie kryła zaskoczenia atmosferą, jaką stworzyli mieszkańcy.

To jedna z tych wizyt, o których w gminie mówi się latami. Gmina Walce została oficjalnie finalistą European Village Renewal Award 2026 - jednego z najważniejszych europejskich konkursów dotyczących rozwoju i odnowy obszarów wiejskich. W całej Polsce do finału zakwalifikowały się tylko trzy samorządy. Jednym z nich są właśnie Walce.

- Gmina Walce wyróżnia się mieszkańcami, którzy są bardzo zaangażowani – mówi Rafał Miczka wójt gminy Walce. – Jestem dumny z radnych, urzędników i mieszkańców, że udało nam się uplasować na piątym miejscu w rankingu wydatków inwestycyjnych w województwie na jednego mieszkańca w 2025 roku. To także ma znaczenie w kontekście odnowy wsi i jej rozwoju.



Przed komisją zaprezentowali się także mieszkańcy gminy.

W czwartek 21 maja międzynarodowa komisja konkursowa pojawiła się w powiecie krapkowickim, by na własne oczy zobaczyć, jak wygląda życie w gminie reklamującej się hasłem: „To brzmi dobrze". I trzeba przyznać - mieszkańcy potraktowali tę wizytę bardzo poważnie.

Walce kulturalnie

W konkursie organizowanym przez ARGE - Europejskie Stowarzyszenie Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi - ocenianych jest 25 gmin z całej Europy. Walce reprezentują nie tylko powiat krapkowicki, ale całe województwo opolskie.

Pierwszym przystankiem komisji w składzie Lisa Landert – Federalny Urząd Rolnictwa Konfederacji Szwajcarskiej, Zlatica Šimoňáková – Ministerstwo Środowiska Republiki Słowackiej oraz Frank Weber – architekt z Autonomicznej Prowincji Bolzano we Włoszech, w gminie były Walce. Goście odwiedzili m.in. Chłopski Rynek, murale, stadion, szkołę, żłobek i przedszkole, a także Centrum Kultury i Czytelnictwa. Tam na komisję czekały występy artystyczne i zespół „Walczanki". Duże wrażenie na zagranicznych ekspertach zrobiło także Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Walcach. To właśnie tam samorząd pokazał, jak rozwija wsparcie dla seniorów i osób wymagających codziennej opieki. Mówiono o mieszkaniach wspomaganych, usługach społecznych i integracji mieszkańców.

– To dla nas zaszczyt, ale także mobilizacja. Nasi mieszkańcy naprawdę stanęli na wysokości zadania i jestem im bardzo za to wdzięczny. To ogromne wyróżnienie brać udział w konkursie na europejskim poziomie – mówił wójt Rafał Miczka.

Stradunia przesiadła komisję na rowery

Jednym z najbardziej nietypowych momentów wizyty była Stradunia. Tam komisja zamiast kolejnego przejazdu samochodem… wsiadła na rowery. To właśnie w tej miejscowości pokazano, jak mieszkańcy angażują się w działania związane z bioróżnorodnością, zielenią i wspólną przestrzenią. Goście odwiedzili Park Lesiany, boisko oraz miejscową straż pożarną.

– Pokazaliśmy naszą miejscowość z jak najlepszej strony. Nasi mieszkańcy spisali się na medal, a nawet na puchar. Zawsze powtarzam, że jestem sołtyską najlepszej miejscowości – mówiła z uśmiechem Anna Faszynka, sołtys Straduni. – Na remizie powiewa kilka flag, które symbolizują różne organizacje działające w naszej miejscowości. Działamy razem w symbiozie dla dobra naszej miejscowości.

Nie brakowało też rozmów z mieszkańcami i spontanicznych spotkań przy trasie przejazdu komisji. To właśnie takie momenty - mniej oficjalne, bardziej naturalne - często robią największe wrażenie podczas podobnych konkursów.

Brożec postawił na tradycję, historię i smak



Komisja poznała bogatą historię gminy.

Ostatnim ważnym punktem wizyty był Brożec. Tam komisja zobaczyła m.in. zabytkowy spichlerz, kościół oraz działalność Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego. Były także występy chóru Rondino i dziecięcego zespołu „Przecinek". Sołectwo mocno postawiło na pokazanie lokalnej tradycji i kultury ludowej, która w tej części Opolszczyzny nadal pozostaje żywa.

Na stołach pojawiły się regionalne potrawy. Szczególne zainteresowanie wzbudziła tradycyjna grochówka przygotowana przez gospodynie z Grocholubia.



W ramach objazdu po gminie Walce odwiedzano różne jej zakątki.

– To nasz najlepszy przepis jeszcze od ołmy. Na wędzonym boczku grochówka po prostu musi być – śmiała się Maria Kubis, sołtyska Grocholubia nabierając grochówkę z wielkiego gara.

„Czuć tutaj naturalną wielokulturowość"

Motto tegorocznej edycji konkursu to „Wszyscy różni. Wszyscy razem." Członkowie komisji zwracali uwagę nie tylko na inwestycje i estetykę miejscowości.

- Oceniamy wiele aspektów i osiągnięć danych miejscowości, również to jak to osiągnęły, ale także jakie są prognozy na to, czy w przyszłości również będą się prężnie rozwijały. Czy może być przykładem dla innych? Czy mieszkańcy autentycznie ze sobą współpracują? – mówi w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim" Frank Weber architekt z włoskiej prowincji Bolzano, członek międzynarodowej komisji konkursowej.

Dla ekspertów równie ważne były relacje między mieszkańcami, aktywność społeczna i lokalna tożsamość.

– Doceniam tutejszą wielokulturowość i przenikanie się kultur. Czuć, że jest to tutaj naturalne i stanowi ogromną wartość. Plusem w Walcach jest także zaangażowanie młodych, ponieważ często widzimy, że jest to problematyczne – podkreślał Frank Weber.

Wyniki European Village Renewal Award 2026 poznamy we wrześniu przyszłego roku. Już dziś jednak mieszkańcy Walec mogą mówić o ogromnym sukcesie. Bo niezależnie od końcowego wyniku, gmina Walce właśnie znalazła się w europejskiej elicie odnowy wsi.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek

Tancerki wróciły z podium i sukcesem

Ogromne emocje, wielka scena i rywalizacja z tancerzami z całej Polski. W sobotę, 23 maja, reprezentantki Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach wystąpiły podczas ogólnopolskiego konkursu „Dance Passion" w Jastrzębiu-Zdroju i wróciły z bardzo dobrymi wynikami.



Tancerki z Walec podbiły ogólnopolski konkurs.

Największy sukces odniosły Melanie Scudło i Lena Wygoda, które wytańczyły 3. miejsce w kategorii MODERN – duety. Publiczność i jurorzy docenili choreografię, emocje oraz świetne zgranie duetu.

Bardzo blisko podium była również Maja Müller, która zajęła 4. miejsce w kategorii MODERN – solo. Z kolei Melanie Scudło, startując także indywidualnie, uplasowała się na 6. miejscu.

Na parkiecie nie zabrakło również zespołu ExitElite, który reprezentował Walce podczas wydarzenia. Szczególne gratulacje popłynęły także dla Pauliny Klinke, która zadebiutowała w kategorii solo.

Dla młodych tancerek to nie tylko sukces sportowy, ale również efekt wielu godzin treningów, pracy i przygotowań.

– Jesteśmy dumni z ich talentu, zaangażowania i odwagi. Takie wyjazdy pokazują, że młodzież z naszej gminy potrafi świetnie odnaleźć się na dużych ogólnopolskich scenach – podkreśla Rafał Magosz, dyrektor Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach.

Kolejny raz młodzi artyści z gminy Walce pokazali, że pasja i systematyczna praca mogą prowadzić do naprawdę dużych sukcesów.

(laba), fot. (CKiC Walce)

eprasa.pl b97c560a9c

Dokończenie ze str. 1.

Nowe prawo da po kieszeni

Już od 23 grudnia 2024 roku nowe mieszkania muszą być wyposażone w co najmniej jedną czujkę dymu. Podobny wymóg dotyczy także nowych obiektów noclegowych. W pomieszczeniach, gdzie wykorzystywane są urządzenia spalające paliwo - gaz, węgiel czy inne - trzeba dodatkowo montować czujniki tlenku węgla.

Kolejny etap zmian wejdzie w życie 30 czerwca 2026 roku. Od tego momentu obowiązek obejmie również istniejące już miejsca świadczące usługi hotelarskie. Najbardziej odczuwalna zmiana nastąpi jednak 1 stycznia 2030 roku. Wtedy przepisy obejmą także wszystkie lokale mieszkalne użytkowane przed wprowadzeniem regulacji. Analogiczne regulacje obejmą również pomieszczenia, w których odbywa się spalanie paliwa stałego, ciekłego lub gazowego, oddane do użytkowania przed końcem 2025 roku.

W praktyce zmiany są rozłożone w czasie, aby właściciele i zarządcy nieruchomości mogli się do nich przygotować. Docelowo mają one jednak zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców i ograniczyć ryzyko zatruć oraz pożarów w budynkach.

Czy ignorowanie nowych wymagań może wiązać się z mandatami lub grzywnami? Jak podkreślają przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej, obecnie nie ma jeszcze przepisów wykonawczych regulujących tę kwestię.

- Zgodnie z ustawą strażacy mogą kontrolować jedynie części wspólne budynków wielorodzinnych - mówi rzecznik prasowy Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP Łukasz Nowak. - Na tę chwilę nie ma wytycznych dotyczących sprawdzania czujników w mieszkaniach. Nieprzerwanie prowadzimy jednak kampanie informacyjne, których celem jest uświadamianie mieszkańcom, jak ważne są tego typu urządzenia. Mogą uratować życie i ochronić dorobek całego życia.

Łukasz Nowak dodaje, że dużą rolę w egzekwowaniu standardów bezpieczeństwa odgrywają ubezpieczyciele. Zdarza się, że wymagają oni wyższego poziomu zabezpieczeń, niż przewidują przepisy.

Wyzwanie z „junkersami" w łazienkach

Skierowaliśmy zapytania do kilku spółdzielni mieszkaniowych oraz innych podmiotów zarządzających nieruchomościami na terenie powiatu krapkowickiego w sprawie planów związanych z montażem urządzeń w administrowanych przez nie lokalach. Pytaliśmy m.in. o przygotowania do wdrożenia nowych wymagań, harmonogramy prac, sposób finansowania inwestycji oraz skalę całego przedsięwzięcia.

Zarządcy wspólnot podkreślają, że jednym z problemów może okazać się finansowanie całego przedsięwzięcia. Chodzi przede wszystkim o fundusz remontowy, z którego - zgodnie z obowiązującymi przepisami - można finansować wyłącznie inwestycje dotyczące części wspólnych budynków. Zakup czujek do mieszkań może więc nie kwalifikować się do pokrycia z tych środków. W praktyce może to oznaczać konieczność zebrania dodatkowych pieniędzy na zakup tych urządzeń.

- Nasza Spółdzielnia już obecnie prowadzi działania zmierzające do wyboru odpowiednich urządzeń, w szczególności czujek tlenku węgla (czadu), które będą spełniały wszystkie wymagania wynikające z obowiązujących przepisów - mówi Krzysztof Kowalczuk, zastępca prezesa ds. eksploatacyjno-remontowych MSM „Zjednoczenie" w Krapkowicach. - Kluczowym kryterium jest możliwość ich stosowania w łazienkach, gdzie w naszych zasobach odbywa się proces spalania paliwa gazowego w podgrzewaczach typu „junkers".

Jak dodaje, wielu producentów zastrzega w instrukcjach, że czujek tlenku węgla (czadu) nie należy montować w pomieszczeniach o podwyższonej wilgotności, takich jak łazienki. Zgodnie z przepisami urządzenia muszą być instalowane i eksploatowane zgodnie z instrukcją producenta, co znacząco ogranicza liczbę dostępnych modeli. Dodatkowo czujki muszą posiadać znak budowlany B, potwierdzający zgodność z polskimi normami i dopuszczenie do obrotu na terenie naszego kraju.

Ministerstwo nie pomaga, brak rekomendacji

W celu uzyskania wsparcia w zakresie wskazania konkretnych urządzeń spółdzielnia zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Ze względu na konieczność zachowania neutralności i bezstronności nie otrzymała jednak jednoznacznych rekomendacji.

- Pragniemy podkreślić, że zależy nam na jak najszybszym rozpoczęciu montażu czujek, przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców - zapewnia Kowalczuk. - Po wyłonieniu modeli spełniających wszystkie wymagania niezwłocznie ogłosimy postępowanie przetargowe, a następnie przystąpimy do montażu czujek tlenku węgla i dymu w lokalach mieszkalnych.

Informacja o planowanych działaniach została także przekazana mieszkańcom podczas zebrań Walnego Zgromadzenia w maju bieżącego roku. Zarządzane przez Spółdzielnię zasoby obejmują 1879 lokali mieszkalnych zlokalizowanych w 43 budynkach wielorodzinnych.

2000 czujek i gigantyczny koszt

Z kolei Spółdzielnia Mieszkaniowa „Koksownik" w Zdzieszowicach również przygotowuje się do nowych wymogów.

- Jesteśmy świadomi nadchodzących zmian w zakresie montażu czujek dymu i czadu wchodzących w życie z dniem 1 stycznia 2030 roku - informują przedstawiciele spółdzielni. - Posiadamy około 1000 lokali mieszkalnych, przyjmując po dwa czujniki na lokal, zamontowanych byłoby ok. 2000 sztuk. Największym wyzwaniem przy realizacji tego obowiązku będzie na pewno organizacja prac oraz aspekt finansowy. W chwili obecnej wstępnie szacujemy koszt montażu na ok. 330 000 zł, gdyby dotyczył wszystkich naszych zasobów.

Przedstawiciele „Koksownika" dodają, że mają świadomość, iż niektórzy lokatorzy mają już zamontowane czujki we własnym zakresie.

Podobne pytania skierowaliśmy także do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Krapkowicach. Niestety, odpowiedzi nie otrzymaliśmy do końca składu tego wydania „Tygodnika Krapkowickiego". Jeśli ją otrzymamy, opublikujemy ją w możliwie najszybszym terminie.

Choć do wejścia przepisów w życie pozostało jeszcze kilka lat, zarządcy nieruchomości już dziś podkreślają, że skala przedsięwzięcia będzie ogromna. Im bliżej 2030 roku, tym więcej może pojawiać się pytań dotyczących finansowania, organizacji oraz odpowiedzialności za realizację nowych obowiązków.

Małgorzata Łyczak, Michał Mandola

Nowoczesne technologie i rynek pracy przyszłości

Jak będzie wyglądał rynek pracy za kilka lat? Czy sztuczna inteligencja odbierze ludziom pracę, czy stworzy zupełnie nowe zawody? Odpowiedzi na te pytania szukano podczas dużego wydarzenia edukacyjno-biznesowego, które odbyło się w Krapkowicach. Uczniów najbardziej przyciągał robot humanoidalny, przedsiębiorców - debaty o przyszłości gospodarki, a młodych ludzi - konkretne oferty pracy i studiów.

W Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach odbył się „Kompas Gospodarczy w sercu Opolszczyzny" połączony z Targami Edukacji i Rynku Pracy. Inicjatywa zorganizowana przez powiat krapkowicki zgromadziła uczniów, przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji rynku pracy, samorządowców oraz ekspertów zajmujących się nowoczesnymi technologiami i edukacją.

W programie znalazły się m.in. targi pracy i przedsiębiorczości, prezentacje uczelni wyższych, oferta służb mundurowych oraz debata dotycząca kompetencji przyszłości i zmian zachodzących na rynku pracy. Jednym z głównych punktów wydarzenia był wykład eksperta ds. sztucznej inteligencji Patryka Wicherta poświęcony wpływowi AI na współczesną gospodarkę i przyszłe zawody.

Dużym zainteresowaniem uczestników cieszył się również pokaz robota humanoidalnego oraz prezentacja możliwości nowoczesnego centrum kształcenia zawodowego BCU Specyfikacja, które ma przygotowywać młodzież do pracy w sektorach nowoczesnej gospodarki i logistyki.



Wydarzenie odbyło się w poniedziałek 25 maja.

W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele lokalnych przedsiębiorstw oraz instytucji wspierających rozwój biznesu i przedsiębiorczości. Młodzież mogła bezpośrednio rozmawiać z pracodawcami, poznawać oferty zatrudnienia i dowiedzieć się, jakie kwalifikacje będą najbardziej poszukiwane w najbliższych latach.

Patronat medialny nad inicjatywą sprawowała redakcja „Tygodnika Krapkowickiego".

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl

(laba), fot. (dl)

Do sprzedaży dom w Krapkowicach,
działka 8,30 ara,
informacje pod tel.
530 104 245

Mieszkanie do wynajęcia, Krapkowice,
os. 1000-lecia, I piętro,
ok. 30m2, kawalerka
po remoncie, pełne
umeblowanie,
tel. 509 080 430

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

KONKURS PROJEKTÓW
W ZAKRESIE
SPRZYJANIA ROZWOJOWI SPORTU
NA TERENIE POWIATU KRAPKOWICKIEGO
NA ROK 2026

TRWA NABÓR NA PROJEKTY SPOROTWE!

Trwa nabór wniosków w ramach konkursu projektów w zakresie sprzyjania rozwojowi sportu na terenie Powiatu Krapkowickiego na rok 2026.

O dotacje mogą ubiegać się kluby sportowe działające na terenie powiatu.

Najważniejsze informacje:

• pula środków: 130 000 zł,

• termin składania wniosków: do 15 czerwca 2026 r. do godz. 15:00,

• realizacja projektów: do 15 grudnia 2026 r.,

• wnioski należy składać do Starostwa Powiatowego w Krapkowicach,

• każdy klub może złożyć jeden wniosek w oddzielnej kopercie z odpowiednim dopiskiem konkursowym.

Szczegółowe ogłoszenie konkursowe znajduje się na stronie:
bip.powiatkrapkowicki.pl
(zeskanuj kod QR)

eprasa.pl b97c560a9c

Gmina inwestuje w drogi i oświetlenie

Gmina Zdzieszowice podpisała umowy na rozbudowę ul. Zielonej wraz ze skrzyżowaniem z ul. Fabryczną i Górną w Zdzieszowicach oraz na montaż oświetlenia na ul. Waryńskiego w Rozwadzy. Łączna wartość obu zadań to blisko 1,95 mln zł brutto.



Gmina Zdzieszowice inwestuje w drogi i oświetlenie – dwie umowy podpisane.

Władze gminy Zdzieszowice poinformowały o podpisaniu dwóch umów wykonawczych dotyczących modernizacji infrastruktury drogowej i oświetleniowej. Pierwsze zadanie obejmie rozbudowę drogi gminnej nr 106068 O, czyli ul. Zielonej, wraz z przebudową skrzyżowania z ul. Fabryczną i ul. Górną w Zdzieszowicach. Inwestycję zrealizuje firma z Raciborza. Wartość kontraktu wynosi 1 714 013,43 zł brutto, a zakończenie prac zaplanowano na listopad 2026 roku.

Druga umowa dotyczy wykonania oświetlenia na ul. Waryńskiego w miejscowości Rozwadza. Wykonawcą jest firma z Kędzierzyna-Koźla, a wartość zadania to 233 600,00 zł brutto. Termin realizacji wyznaczono na lipiec 2026 roku.

Gmina zapowiedziała, że będzie na bieżąco informować mieszkańców o utrudnieniach związanych z prowadzonymi robotami, w tym o zmianach w organizacji ruchu oraz odbiorze odpadów komunalnych. Przedstawiciele urzędu przeprosili za możliwe niedogodności i podziękowali za wyrozumiałość.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Kolejne medale dla mażoretek

W dniach 16-17 maja 2026 roku juniorki ze Zdzieszowic zdobyły cztery miejsca na podium podczas Mistrzostw Mażoretek Polski Południowo-Zachodniej w Gogolinie. Najwyżej oceniono formację mix, która zajęła 2. miejsce.



16 i 17 maja 2026 roku juniorki ze Zdzieszowic rywalizowały podczas Mistrzostw Mażoretek Polski Południowo-Zachodniej w Gogolinie.

Zawodniczki klubu ULTRA Zdzieszowice zaprezentowały się w kilkunastu konkurencjach. Na trzecich pozycjach uplasowały się: duo mix (Hania Świętek i Martyna Skrzypiec), trio mix (Matylda Górska, Lena Drescher, Maja Gasz) oraz mini mix juniorek I.

Czwarte miejsca wywalczyły: trio pompon (Hanna Świętek, Matylda Górska, Martyna Skrzypiec-Fyrguth), mini mix juniorek II oraz mini formacja pompon. Na piątej pozycji sklasyfikowano duo baton (Hanna Świętek i Martyna Skrzypiec-Fyrguth) oraz mini formację flaga.

W startach indywidualnych Matylda Górska zajęła 9. miejsce w solo pompon, Hanna Świętek – 10. miejsce w solo pompon, a Martyna Skrzypiec-Fyrguth – 16. miejsce w solo baton. Start w Gogolinie potwierdził poziom przygotowania i regularność zdzieszowickiego zespołu.

(matt), fot. Mażoretki ULTRA Zdzieszowice

Przedsiębiorcy rozmawiali w Zdzieszowicach

W piątek 15 maja w Zdzieszowicach odbyło się spotkanie lokalnych przedsiębiorców z burmistrzem Sylwestrem Gidlem. Dyskutowano o potrzebach gospodarki, kierunkach rozwoju oraz dostępnych formach wsparcia dla firm.



Podczas spotkania przedsiębiorcy wymieniali się doświadczeniami.

W pierwszej części wydarzenia zaprezentowano Branżowe Centrum Umiejętności Spedycja w Zdzieszowicach. Był to panel branżowy poświęcony kompetencjom i specjalizacji transportowo-logistycznej. Następnie przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy w Krapkowicach oraz Banku Spółdzielczego w Gogolinie omówili swoją ofertę – instrumenty rynku pracy i rozwiązania finansowe dedykowane przedsiębiorcom. W dalszej kolejności uczestnicy rozmawiali o kierunkach zagospodarowania przestrzennego gminy. Spotkanie miało charakter wymiany doświadczeń. Władze samorządowe podziękowały za obecność oraz pomoc w organizacji wydarzenia.

(matt), fot. Fb Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel

Olga Bończyk spotkała się z czytelnikami

W Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach odbyło się spotkanie z Olgą Bończyk - aktorką i wokalistką. Wydarzenie, które miało miejsce 19 maja, wpisało się w projekt „Zaczytane Opolskie”.



19 maja w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach odbyło się spotkanie autorskie z Olgą Bończyk.

Rozmowę z artystką poprowadził Marcin Michrowski. Dziennikarz skupił się na życiu prywatnym i zawodowym bohaterki wieczoru, przybliżając publiczności mniej znane oblicze gwiazdy. Olga Bończyk opowiadała o swoim dzieciństwie, aktorskich doświadczeniach oraz muzycznej drodze. Nie pominęła również wątków związanych z rolami serialowymi.

Podczas wydarzenia nie zabrakło anegdot, wzruszeń i elementów humoru. Aktorka wzbogaciła spotkanie śpiewem, co nadało mu wyjątkowy charakter. Słuchacze z uwagą śledzili przebieg rozmowy, a całość zakończyła się pozytywnym odbiorem ze strony gości.

Biblioteka w Zdzieszowicach po raz kolejny potwierdziła swoją rolę lokalnego centrum kultury, łącząc literaturę z muzyką i osobistościami sceny.

(matt), fot. (MiGBP w Zdzieszowicach)

eprasa.pl b97c560a9c

Odznaczenia i awanse dla strażaków

Podczas Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka, które 15 maja odbyły się w Brzegu, uhonorowano strażaków Państwowej Straży Pożarnej oraz druhów Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu krapkowickiego. Wśród wyróżnień znalazły się Krzyże Świętego Floriana, medale za długoletnią służbę, odznaki resortowe i lokalne, a także awans na wyższy stopień służbowy.



Podczas Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka w Brzegu, odznaczeni, awansowani i wyróżnieni zostali między innymi strażacy z Krapkowic oraz druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu krapkowickiego.

Władze państwowe i samorządowe podczas uroczystości w Brzegu przyznały odznaczenia osobom związanym z jednostkami ochrony przeciwpożarowej z terenu powiatu krapkowickiego. Krzyżem Świętego Floriana odznaczono dh Marka Dudę z OSP Dobra oraz dh Joachima Wojtalę z OSP Obrowiec.

Medalami „Za Długoletnią Służbę" wyróżnieni zostali: srebrnym – st. ogn. Sławomir Citak i st. ogn. Tobiasz Liszka, a brązowym – kpt. Przemysław Zając. Srebrną Odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej" otrzymał bryg. Tomasz Pierzchała, Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach. Odznakę Świętego Floriana „Za zasługi dla Społeczności Lokalnej" przyznano dh Krzysztofowi Kalecie z OSP Moszna, który tego samego dnia został także odznaczony Złotym Znakiem Związku OSP RP.

W trakcie uroczystości wręczono również awanse. Stopień starszego brygadiera otrzymał bryg. Lucjan Lubaszka, dowódca JRG PSP w Krapkowicach. Ponadto asp. Adam Boguszewski otrzymał nagrodę pieniężną Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej. Wyróżnienia i nominacje były formą uznania dla codziennej służby strażaków z całego województwa.

(matt), fot. (KPPSP w Krapkowicach)

Pierwsze koncertowanie za nami

Ruszył tegoroczny cykl „Koncertów na wodzie" w Kamieniu Śląskim. To znana i lubiana seria, podczas której na scenie przy stawie na Placu Myśliwca występują orkiestry i zespoły z całego regionu. W tym roku pierwszy koncert już za nami, jednak z uwagi na niekorzystne warunki pogodowe odbył się on w kościele parafialnym.



Wydarzenie miało miejsce w niedzielne popołudnie 17 maja.

Wydarzenie miało miejsce w niedzielne popołudnie 17 maja. Występ dała Orkiestra Dęta Kotulin, która swoim występem dostarczyła słuchaczom wielu niezapomnianych wrażeń. Dodajmy, że cykl koncertów plenerowych uzyskał dofinansowanie ze strony Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadań w zakresie kultury.

Patronat medialny nad imprezą sprawował „Tygodnik Krapkowicki". O kolejnych wydarzeniach z cyklu będziemy informować naszych czytelników na bieżąco.

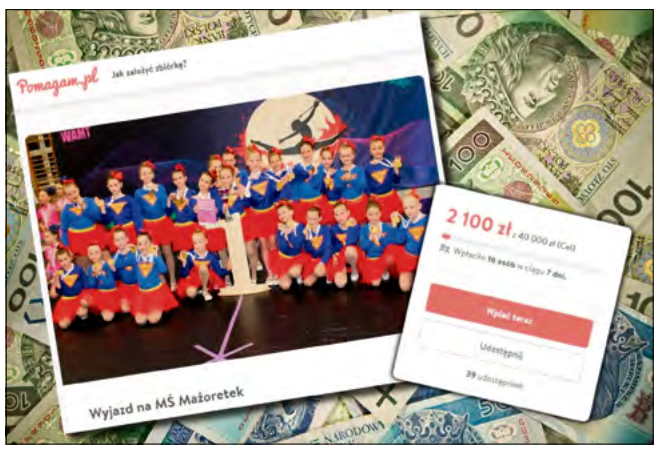
(mim), fot. (dl)

Mażoretki ze Zdzieszowic proszą o pomoc

Sekcja mażoretek działająca przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach prowadzi zbiórkę pieniędzy na wyjazd na Mistrzostwa Świata w Chorwacji. Potrzeba 40 tys. złotych. Środki są gromadzone za pośrednictwem portalu Pomagam.pl.

Zespół istnieje od trzech lat. Jego członkinie – kadetki, juniorki i seniorki – zdobyły 32 medale podczas Mistrzostw Polski Mażoretek Federacji WAMT w Hajnówce. Turniej światowy odbędzie się w dniach 25-28 czerwca w Crikvenicy w Chorwacji.

Koszt wyjazdu obejmuje przejazd, zakwaterowanie, wyżywienie, ubezpieczenie i wpisowe. Organizatorką zbiórki jest Urszula Ploch. Mażoretki deklarują godne reprezentowanie gminy Zdzieszowice, powiatu krapkowickiego, województwa opolskiego i Polski. Wpłat można dokonywać za pośrednictwem portalu Pomagam.pl.



Tancerki z sekcji mażoretek w Zdzieszowicach rozpoczęły zbiórkę na wyjazd na Mistrzostwa Świata w Chorwacji.

(matt), fot. Pomagam.pl

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

Budujemy zadowolenie klienta.

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO

Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

eprasa.pl b97c560a9c



NR 06 (62) MAJ 2026

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Biometan i zielone gminy

Przedstawiciele Heidelberg Materials Polska wzięli udział w 9. Kongresie Biometanu oraz Forum Zielona Gmina. Wydarzenia zgromadziły ekspertów, samorządy i biznes wokół wyzwań niskoemisyjnej gospodarki, regulacji rynku biometanu oraz praktycznych rozwiązań dla gmin w obszarach OZE, gospodarki odpadami i adaptacji do zmian klimatu.

Firma Heidelberg Materials Polska uczestniczyła w dwóch wydarzeniach branżowych. Podczas 9. Kongresu Biometanu dyskusje dotyczyły regulacji i ich wpływu na rynek biometanu, roli tego paliwa w bezpieczeństwie energetycznym oraz wyzwań związanych z przyłączaniem do sieci gazowej. Uczestnicy analizowali modele obrotu, równowagę popytu i podaży, a także rozwój bioLNG i zastosowania w transporcie. Poruszono aspekty praktyczne: certyfikację, eksploatację i bezpieczeństwo instalacji. Przedstawiono międzynarodowe doświadczenia oraz kierunki rozwoju rynku w Europie i na świecie.



Firma Heidelberg Materials Polska była uczestnikiem dwóch kluczowych forów transformacji energetycznej.

Menedżer ds. Prefabrykowanych Zbiorników Przemysłowych w Heidelberg Materials Polska Waldemar Małecki wskazał, że biometan staje się kluczowym elementem transformacji energetycznej. Przyznał jednocześnie, że przed branżą stoją liczne wyzwania, a potencjał wzrostu pozostaje duży.

Forum Zielona Gmina, drugie z wydarzeń, poświęcono praktycznym rozwiązaniom dla samorządów. W ciągu dwóch dni rozmawiano o odnawialnych źródłach energii, gospodarce odpadami, gospodarce wodno-ściekowej, biogazie oraz adaptacji do zmian klimatu. W forum uczestniczyło ponad 400 osób, w tym przedstawiciele Ambasady Królestwa Danii.

(matt),
fot. Heidelberg Materials Polska

Ponad pół miliarda opakowań zwróconych w trzy miesiące

System kaucyjny funkcjonuje od października 2025 roku, ale pierwszy kwartał 2026 roku potwierdził jego pełną skuteczność. W ciągu trzech miesięcy Polacy zwrócili 520 milionów puszek i butelek objętych kaucją, co przekłada się na wyraźną zmianę nawyków konsumenckich i realny wpływ na czystość otoczenia.

Od początku stycznia odnotowano systematyczny wzrost liczby opakowań wprowadzanych do obiegu oraz tych zwracanych. Do końca marca zsumowana liczba zwróconych opakowań osiągnęła 520 milionów sztuk. W połowie marca było to 300 milionów, co oznacza wzrost o 66 proc. w ciągu dwóch tygodni. Ministerstwo klimatu i środowiska szacuje, że docelowo miesięczna zbiórka może wynosić około pół miliarda opakowań.

W całym kraju funkcjonuje 52 tysiące punktów przyjmowania pustych opakowań. Największym zainteresowaniem cieszą się kaucjomaty, czyli maszyny RVM, które działają w 9,5 tysiąca lokalizacji. Za ich pośrednictwem zwrócono 78 proc. wszystkich opakowań – czyli około 405 milionów sztuk. Ręczna zbiórka prowadzona jest w ponad 40 tysiącach sklepów. W przypadku awarii automatu lub jego zapełnienia sklep ma obowiązek przyjąć opakowanie ręcznie, a kaucja może zostać rozliczona przy kasie. Bon wydany przez kaucjomat na żądanie klienta musi być wymieniony na gotówkę.



System kaucyjny zmienia polski rynek.

Ustawowy obowiązek zbiórki spoczywa na sklepach o powierzchni powyżej 200 metrów kwadratowych. Mniejsze placówki mogą dołączyć do systemu dobrowolnie – zdecydowało się na to 24 tysiące punktów, co stanowi 46 proc. wszystkich miejsc zwrotu. Dla lokalnych przedsiębiorców udział w systemie wiąże się z opłatą handlingową i zwiększeniem ruchu klientów.

System działa bezparagonowo. Sklepy powyżej 200 metrów kwadratowych oraz te mniejsze, które przystąpiły dobrowolnie, przyjmują wszystkie opakowania ze znakiem kaucji, niezależnie od marki, rodzaju napoju czy obecności produktu w ofercie sklepu. Wysokość zwrotu odpowiada kwocie wskazanej na etykiecie. Informacja o wysokości kaucji znajduje się obok ceny napoju, a w każdym punkcie zbierającym udostępniono zasady zwrotu i odzyskania kaucji.

(matt), fot. Canva

eprasa.pl b97c560a9c

Amoniak kontra elektryki. Paliwo przyszłości czy zbyt niebezpieczny eksperyment?

Czy samochody elektryczne naprawdę mogą okazać się tylko etapem przejściowym? W świecie motoryzacji coraz częściej pojawiają się głosy, że prawdziwa rewolucja może nadejść z zupełnie innej strony, niż dziś się spodziewamy. Nie z kolejnych generacji akumulatorów, nie z syntetycznych paliw, a z substancji, którą większość ludzi kojarzy raczej z przemysłem chemicznym i nawozami niż z motoryzacją. Chodzi o amoniak.

Na pierwszy rzut oka brzmi to jak technologiczna prowokacja. Amoniak jako paliwo do samochodów osobowych? Substancja o ostrym zapachu, toksyczna, żrąca i do tej pory obecna głównie w wielkim przemyśle miałaby nagle trafić pod maski aut? A jednak temat przestał być wyłącznie akademicką ciekawostką. Coraz poważniej przyglądają mu się inżynierowie, a nawet duzi gracze z branży motoryzacyjnej. Powód jest prosty: amoniak ma jedną cechę, która w epoce walki z emisjami brzmi niemal jak spełnienie marzeń.

Paliwo bez atomu węgla

W chemii amoniak jest związkiem prostym: jedna cząsteczka azotu i trzy atomy wodoru. I właśnie ten pozornie banalny skład sprawia, że tak mocno rozpala wyobraźnię. W przeciwieństwie do benzyny, oleju napędowego czy gazu ziemnego amoniak nie zawiera węgla. To oznacza, że podczas jego spalania nie powstaje dwutlenek węgla w taki sposób jak przy spalaniu klasycznych paliw kopalnych.

Dla producentów samochodów i całej branży transportowej taka właściwość jest niezwykle kusząca. Od lat trwa przecież gorączkowe poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą ograniczyć emisje bez całkowitego porzucania silnika spalinowego. Samochody elektryczne rozwijają się dynamicznie, ale wciąż mają swoje ograniczenia: ciężkie akumulatory, długi czas ładowania, koszt produkcji i zależność od infrastruktury. Amoniak pojawia się więc jako alternatywa, która mogłaby zachować część zalet świata spalinowego, a jednocześnie wyeliminować problem emisji CO2 z rury wydechowej.

Nic dziwnego, że firmy takie jak Toyota czy chiński koncern GAC zainteresowały się tą technologią. Informacje o prototypowych jednostkach zasilanych amoniakiem pokazują, że nie mówimy już wyłącznie o laboratoryjnej fantazji. To paliwo zaczyna być testowane w praktyce.

Silnik spalinowy, ale z nową chemią

Perspektywa wykorzystania amoniaku jest dla motoryzacji szczególnie atrakcyjna jeszcze z jednego powodu. Nie wymaga ona całkowitego zerwania z tym, co producenci i użytkownicy znają od dekad. Zamiast budować od podstaw cały system oparty na akumulatorach, można próbować dostosować silnik spalinowy do nowego paliwa.

Tyle że tutaj zaczynają się schody. Amoniak nie jest paliwem „łatwym". Z punktu widzenia chemii spalania ma cechę, która mocno utrudnia jego praktyczne zastosowanie: pali się wolno. I to właśnie ten problem sprawia, że między ciekawym pomysłem a rzeczywistym wdrożeniem rozciąga się bardzo długa droga.



Stacja paliw amonowych w zielonym otoczeniu.

W klasycznym silniku spalinowym kluczowe znaczenie ma tempo spalania mieszanki. Musi ono być odpowiednio szybkie, aby energia uwolniona w cylindrze skutecznie popchnęła tłok i zamieniła się w napęd. Jeśli paliwo spala się zbyt wolno, silnik traci sprawność, gorzej reaguje, osiąga mniejszą moc i zaczyna generować więcej niepożądanych produktów spalania.

W przypadku amoniaku to nie jest drobna wada, lecz jedna z głównych barier technologicznych. Bez dodatkowych zabiegów taki silnik byłby po prostu mało praktyczny.

Wodór jako „zapłonowy doping"

Inżynierowie próbują jednak obejść ten problem. Jednym z najbardziej obiecujących rozwiązań jest dodanie niewielkiej ilości wodoru, który działa jak promotor spalania. Nawet niewielka domieszka może znacząco poprawić zachowanie mieszanki paliwowej i przyspieszyć proces spalania do poziomu znacznie bardziej użytecznego w silniku.

Brzmi to jak komplikowanie i tak trudnego tematu, ale jest w tym pewna elegancja. Wodór nie musi bowiem pochodzić z osobnego zbiornika. Można go uzyskiwać bezpośrednio z amoniaku w procesie rozkładu, określanym jako cracking. Innymi słowy, amoniak może pełnić podwójną rolę: być paliwem samym w sobie, a zarazem nośnikiem wodoru poprawiającego jego własne spalanie.

To jeden z powodów, dla których amoniak jest dziś traktowany bardzo serio również poza motoryzacją osobową. Dla świata energetyki i transportu ciężkiego jest interesujący nie tylko jako paliwo, ale także jako praktyczny sposób magazynowania wodoru.

Przewaga nad wodorem? Logistyka

I tu dochodzimy do jednego z najważniejszych argumentów zwolenników amoniaku. Czysty wodór od dawna przedstawiany jest jako paliwo przyszłości, ale jego magazynowanie i transport są koszmarnie trudne. Wymaga bardzo wysokich ciśnień albo ekstremalnie niskich temperatur. To kosztowne, skomplikowane i obciążone stratami energetycznymi.

Amoniak wypada pod tym względem znacznie korzystniej. Łatwiej go skroplić, łatwiej przechowywać, a jego transport jest znacznie mniej wymagający niż w przypadku wodoru. Co więcej, istnieje już rozbudowana infrastruktura przemysłowa do jego produkcji i dystrybucji, bo od dziesięcioleci wykorzystuje się go na wielką skalę w przemyśle nawozowym i chemicznym.

To ogromna przewaga. W przypadku wielu alternatywnych paliw największym problemem jest to, że najpierw trzeba stworzyć cały ekosystem od zera. Amoniak przynajmniej częściowo ten etap ma już za sobą.

Jest tylko jeden problem. Ogromny

Gdyby sprawa kończyła się na logistyce i konstrukcji silnika, amoniak miałby dziś znacznie lepszą prasę. Kłopot w tym, że jego największa wada jest zarazem wadą fundamentalną. Amoniak jest substancją silnie toksyczną.

W kontakcie z wilgocią obecną w organizmie — na przykład w oczach, drogach oddechowych czy płucach — tworzy żrące środowisko, które może prowadzić do bardzo poważnych uszkodzeń tkanek. Już niewielkie stężenia są łatwo wyczuwalne dzięki charakterystycznemu, ostremu zapachowi, ale przy większych stężeniach sytuacja staje się po prostu niebezpieczna dla życia.

I tu dochodzimy do zasadniczego pytania: czy paliwo o takich właściwościach można bezpiecznie wprowadzić do powszechnego użytku w samochodach osobowych? W fabryce, porcie, elektrowni czy na statku można wdrożyć ścisłe procedury, czujniki, kontrolę dostępu i wyspecjalizowaną obsługę. W aucie, które stoi pod blokiem, jeździ nim rodzina z dziećmi, a jego użytkownik czasem ledwo pamięta o dolaniu płynu do spryskiwaczy, sprawa wygląda zupełnie inaczej.

Kolizja drogowa, uszkodzenie zbiornika, nieszczelność instalacji albo awaria w zamkniętym garażu — w przypadku benzyny czy LPG to już poważny problem. W przypadku amoniaku ryzyko nabiera jeszcze innego wymiaru.

Brak CO2 nie znaczy brak emisji

W debacie o alternatywnych paliwach łatwo wpaść w pułapkę prostego myślenia: skoro nie ma węgla, to nie ma problemu. Tymczasem spalanie amoniaku wcale nie oznacza zerowej emisji szkodliwych substancji. Owszem, nie produkuje on dwutlenku węgla w taki sposób jak paliwa kopalne, ale może prowadzić do powstawania tlenków azotu, czyli NOx. To związki wyjątkowo niepożądane z punktu widzenia jakości powietrza i zdrowia publicznego.

W pewnych warunkach może pojawiać się również podtlenek azotu, gaz cieplarniany znacznie silniejszy od CO2. To oznacza, że amoniak nie jest cudownym rozwiązaniem wszystkich problemów. Po prostu zamienia jedne trudności na inne. Znika kwestia emisji węgla, ale pojawiają się pytania o bezpieczeństwo, toksyczność i kontrolę produktów spalania.

Czy elektryki mają się czego bać?

Hasła o tym, że amoniak „zabije" samochody elektryczne, brzmią efektownie, ale dziś są bardziej medialnym skrótem niż realistycznym scenariuszem. Samochody na prąd mają swoje ograniczenia, to prawda. Jednak dla codziennego użytkownika oferują coś bardzo istotnego: prostotę obsługi i brak kontaktu z toksycznym paliwem.

Dlatego znacznie bardziej prawdopodobne jest, że amoniak znajdzie swoje miejsce nie tam, gdzie dziś królują auta osobowe, lecz w sektorach znacznie trudniejszych do elektryfikacji. W transporcie morskim, ciężkim, w energetyce przemysłowej albo jako nośnik wodoru może okazać się naprawdę wartościowy. Tam łatwiej uzasadnić kosztowne systemy zabezpieczeń i profesjonalny nadzór. W samochodzie do codziennych dojazdów jego zalety mogą po prostu nie równoważyć ryzyka.

Paliwo przyszłości, ale raczej nie dla każdego

Amoniak to jeden z najbardziej fascynujących kandydatów do roli paliwa przyszłości, bo uderza dokładnie w słaby punkt współczesnej debaty o transporcie: pokazuje, że świat po paliwach kopalnych nie musi oznaczać tylko akumulatorów. Jednocześnie brutalnie przypomina, że w energetyce nie istnieją rozwiązania idealne. Możliwe więc, że amoniak odegra ważną rolę w transformacji transportu i przemysłu. Być może stanie się paliwem statków, ciężkich maszyn albo elementem gospodarki wodorowej. Ale droga od obiecującego prototypu do rodzinnego SUVa pod blokiem jest jeszcze bardzo daleka. I właśnie dlatego amoniak nie wydaje się dziś zabójcą samochodów elektrycznych. Raczej kolejnym poważnym graczem w wyścigu o przyszłość napędu — graczem ciekawym, obiecującym, ale obciążonym ryzykiem, którego nie da się zamieść pod dywan.

(ak)

eprasa.pl b97c560a9c

Wielkie mistrzostwa w Gogolinie

Aż 1200 zawodniczek - a nawet jeden zawodnik - wzięło udział w kolejnej edycji Mistrzostw Polski Południowo-Zachodniej Tańca Mażoretkowego, które odbyły się w Gogolinie. Wydarzenie już za nami i na długo pozostanie w pamięci uczestników oraz licznie zgromadzonej publiczności.



To była wielka impreza zorganizowana w hali sportowej.



Na parkiecie zaprezentowały się zespoły mażoretek z całego regionu.

Przez dwa dni (16 i 17 maja) hala sportowa w Gogolinie (Blautów) tętniła rytmem i muzyką. Na parkiecie zaprezentowały się zespoły mażoretek z całego regionu.

Organizatorami wydarzenia byli: prezes Stowarzyszenia Mażoretek, Tamburmajorek i Cheerleaderek Polskich oraz burmistrz Gogolina, który objął wydarzenie honorowym patronatem.

Na widowni nie brakowało emocji - od sportowej rywalizacji po radość ze wspólnej zabawy. Zespoły zaprezentowały przepiękne układy choreograficzne, dopracowane w każdym detalu. Było kolorowo, dynamicznie i profesjonalnie.

Mistrzostwa pokazały, że mażoretka w Polsce ma się świetnie, a poziom prezentowany przez uczestniczki i uczestnika zasługuje na najwyższe uznanie. Już teraz zapowiadana jest kolejna edycja - bo w Gogolinie taniec mażoretkowy bije rekordy popularności.

(mim), fot. gmina Gogolin

Zdzieszowiczanki ruszają na krajowy czempionat

Już w ostatni weekend maja oczy kibiców piłki ręcznej ze Zdzieszowic skierowane będą na Gdańsk. To właśnie tam rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski Masters 2026, w których wystąpi drużyna OldRuch Zdzieszowice Masters.



Zawodniczki OldRuch Zdzieszowice Masters intensywnie przygotowują się do występu na Mistrzostwach Polski Masters 2026 w Gdańsku.

Zdzieszowiczanki rywalizować będą w kategorii +35, w której zmierzy się łącznie 12 drużyn z całej Polski. Przed zawodniczkami ze Zdzieszowic wymagające zadanie – w fazie grupowej czekają je spotkania z zespołami ze Szczecina, Lublina oraz drużyną skupiającą zawodniczki z Małopolski.

Mistrzostwa Polski Masters to wyjątkowe wydarzenie, które co roku gromadzi miłośników szczypiorniaka z całego kraju. Oprócz sportowych emocji liczy się tam również atmosfera i integracja środowiska piłki ręcznej.

Póki co zawodniczki ze Zdzieszowic intensywnie przygotowują się do turnieju. W zdzieszowickiej hali szlifują formę i dopracowują taktykę przed majowym wyjazdem do Gdańska.

OldRuch Zdzieszowice to lokalna grupa zrzeszająca byłe zawodniczki i pasjonatki piłki ręcznej. Zespół od lat aktywnie promuje sport, integruje środowisko oraz regularnie uczestniczy w turniejach organizowanych w różnych częściach Polski. Dla wielu zawodniczek udział w mistrzostwach to nie tylko rywalizacja, ale również okazja do podtrzymywania sportowej pasji i wspólnego spędzania czasu.

Zatem trzymamy kciuki za udany występ reprezentantek Zdzieszowic podczas krajowego czempionatu.

Dawid Laskowski, fot. OldRuch Zdzieszowice



OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO

o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 oraz art. 11f ust. 7 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadamia się, że w dniu 30 kwietnia 2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi gminnej nr 106036 O, ul. Cegielniana w Krępnej”**.

Inwestor: Burmistrz Zdzieszowic, 47-330 Zdzieszowice, ul. B. Chrobrego 34.

Lokalizacja inwestycji, zgodnie z katastrem nieruchomości:

obręb ewidencyjny: 160505_5.0004, Krępna,

działki w całości położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

198, 545/4, 546,

działki przeznaczone do podziału (w nawiasie numery działek po podziale, pogrubiono numery działek położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji):

197/2 (197/11, 197/12), 545/3 (545/11, 545/12, 545/13), 545/1 (545/16, 545/17), 545/6 (545/18, 545/19), 545/7 (545/20, 545/21), 545/8 (545/22, 545/23), 529/4 (529/7, 529/8),

działki położone w terenie niezbędnym dla obiektów budowlanych:

180, 197/9, 528, 529/5, 530, 538/2, 541, 545/13.

W związku z tym informuję, że w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia można zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i uwagi w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, 47-303 Krapkowice, I piętro pokój nr 112A od poniedziałku do piątku w godzinach od 7^{30} do 15^{30}.

POUCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) z dniem zawiadomienia, o którym mowa w art. 11d ust. 5 w/w ustawy, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami, a czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej jest nieważna.

eprasa.pl b97c560a9c

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TomiMarkt
Oferta ważna 28.05 - 02.06

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

Dzień dziecka

MAKSIK ZESTAW KLOCKÓW 90szt. budowle, pojazdy 24,99 op
MAKSIK AUTO ZDALNIE STEROWANE SPORTOWE RC WYŚCIGI 39,99 szt
MAKSIK BAŃKI MYDLANE 60ml serii Psi Patrol 1,99 szt 33,17 zł/l
AUGUSTO LODY ZOZOLE 52ml cytryna-limonka, cytryna-truskawka MIKSUJ DOWOLNIE 2 SZTUKI PO 1,99* 1 szt 38,27 zł/l *cena za zestaw 3,98 zł
MAMBA GUMY ROZPUSZCZALNE 4x26,5g wybrane rodzaje 3,49 op 8,23 zł/kg
NESTLE BATONIK ZBOŻOWY 22-25g wybrane rodzaje 1,49 szt 59,60-67,73 zł/kg
JOJO ŻELKI OWOCOWE 80g, PIANKI 86-90g wybrane rodzaje 2,79 szt 31,00-34,88 zł/kg
NIMM2 ŻELKI ŚMIEJŻELKI 90-130g wybrane rodzaje 3,79 szt 29,15-42,11 zł/kg
KUBUS NAPÓJ PLAY 400ml wybrane smaki 2,39 szt 5,98 zł/l

Milka WYGRYWAJ W KAŻDEJ KROPLI! NAGRODA GŁÓWNA FIAT 500
100x Merch Milka T-SHIRT + BANDANA
10x Rower Milka PERSONALIZOWANY
Kup dowolną napój Milka Chocolate Milk i zachowaj paragon. Zarejestruj swój zakup i graj o nagrody!
ZESKANUJ I GRAJ
Loteria trwa od 15.05 do 30.06.2026 r. Szczegóły i regulamin loterii dostępny na stronie www.sygrajzmilka.pl
MILKA NAPÓJ MLECZNY Z CZEKOLADĄ 220ml wybrane smaki 3,99 szt 18,14 zł/l
NESTLE PŁATKI ŚNIADANIOWE 250g wybrane rodzaje 6,49 szt 25,96-34,16 zł/kg
RITTER SPORT CZEKOLADA 100g wybrane rodzaje 5,49 szt 54,90 zł/kg
TYMBARK LEMIONADA 400ml wybrane smaki 2,29 szt 5,73 zł/l

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Pieniądz grzebie człowieka

W ostatnim czasie telewizja Arte wyemitowała reportaż mrożący krew w żyłach. Materiał może nie tyle przeraża, co wprowadza człowieka w zadumę i milczenie. Bo rzecz jakby delikatna - dotycząca kresu ludzkiego życia. Śmierci.

Myśmy się w Polsce przyzwyczaili do szacunku wobec zmarłych. Wystawiamy wielkie uroczystości pogrzebowe, kondukty, msze, celebracje. A później stypa i uginające się od rolad i ciast stoły. Bo tak nam nakazuje tradycja i obyczaj. Dużo kwiatów, dużo zniczy, drogie marmurowe pomniki etc.

Ale myśleliście kiedykolwiek o tym, co będzie się działo, gdy ten obraz sakralnej czci zmarłego… po prostu przeminie? Gdy będziemy samotni, opuszczeni przez rodzinę albo nie będzie komu urządzić takiej ceremonii?

Wspomniany przeze mnie materiał Arte właśnie o tym jest. Chodzi o pochówki w możliwie najtańszy sposób - na koszt państwa. Okazuje się, że istnieją już firmy (które są nawet wykluczone ze związku zakładów branżowych) zajmujące się tą „ostateczną sprawą" skrajnie budżetowo. Takich ludzi pali się masowo w Czechach. Potem w biodegradowalnych urnach przewozi z powrotem na cmentarze publiczne, np. do Niemiec. Tam wrzuca się ich do wykopanego w ziemi dołka i to są tak zwane ciche pochówki. Jeśli ktoś na nie przyjdzie i chce przemówić, musi zapłacić ekstra 35 euro. Za to można wykonać zdjęcie z odległości około dwóch-trzech metrów, żeby mniej więcej orientować się, gdzie te prochy spoczywają. Rzecz jasna - pod trawnikiem, bez jakiejkolwiek płyty lub kamienia.

W Czechach jeszcze więcej osób jest chowanych bez nikogo i anonimowo. Masowo pali się ciała, a później wsypuje prochy do zbiorowej, betonowej mogiły, mieszając je z innymi. Czy to godne? Ludzkie? Tu można etycznie polemizować.

Dla przykładu we Francji działają stowarzyszenia, które próbują takie komunalne pochówki na koszt państwa trochę… uczłowieczyć. Są wolontariusze z opieki społecznej, którzy starają się choć w kilku zdaniach przemówić nad ciałem zmarłego, przywołując krótkie biogramy i radosne wspomnienia. Choćby to, że ktoś lubił jeździć na nartach albo doczekał się wnucząt - choć nikt z potomstwa na pochówek nie przyszedł. Czasami udaje się wygospodarować jakieś dziesięć euro na kwiatka, by go postawić - być może raz jeden w całych dziejach, na grobie zmarłego.

I tak, gdy człowiek to wszystko analizuje, myśli o tym, to tylko jedno przychodzi mu do głowy. Światem definitywnie rządzi pieniądz. Bo w takich sytuacjach nie ma chętnych w rodzinie, nie ma krewnych, nie ma bliskich, którzy chcieliby sypnąć groszem, aby godnie pochować bliską im osobę. W przypadku naszych zachodnich sąsiadów osób spowinowaconych szuka policja. Jeśli się nie uda - sprawa trafia do sanepidu. I tak to się może ciągnąć całymi tygodniami i miesiącami. Zmarły leży w tym czasie w chłodni i czeka, aż znajdą się pieniądze, a urzędnicy skończą się przerzucać odpowiedzialnością - byleby tylko nie zapłacić. I to jeszcze najmniej, jak się da.

Bo pochówki budżetowe są naprawdę proste - wręcz banalne w swym ceremoniale. Po prostu przenosi się urnę, wkłada do ziemi i wypowiada krótkie zdanie: „Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci", co de facto jest tylko pustym frazesem. Bo gdy takich pogrzebów ma się kilka, kilkanaście dziennie - trudno mówić o pamięci na zawsze. W samym tylko Berlinie każdego dnia umiera około stu osób.

I nie ma co demonizować, że u nas nie jest jak na Zachodzie i że u nas tak nie będzie. Poczekajmy jeszcze kilkanaście, może kilkadziesiąt lat. Nowe, młode pokolenia są niestety bardziej wyprane z emocji i wyzute z uczuć. Pieniądz goni pieniądz, kredyt goni kredyt - i nie za bardzo chce się wydawać na usługi, które - tak de facto żyjącym - nie są do niczego potrzebne. Bo i po co?

Pytanie tylko: czy w takich momentach cokolwiek jeszcze ruszy nasze sumienie? Powiem szczerze, że mnie to trochę rusza. Ale może tylko wtedy, gdy dotyczy to bliskiej osoby. Ale co wtedy gdy przyjdzie nam grzebać ludzi nieznanych? O których nie wiemy dosłownie nic? Chyba wiele w takich sprawach zależy od wychowania rodziców - od tego, jak przekazują wartości i powinności obyczajowe. A jeśli i to zaprzepaścimy, to pamięć i o nas zaginie.

eprasa.pl b97c560a9c



Gorycz

Wiele rozmawiam z młodymi, a raczej młodszymi od siebie osobami. Kiedy „na tapetę" wkracza temat pracy, oczy szeroko otwierają mi się ze zdumienia, a w sercu narasta złość i gorycz. Bo nie wiem co myśleć? Lenistwo to, czy cwaniactwo? Zniknął etos pracy jako takiej. Mało kto dziś pracę szanuje. Nie przedstawia ona sobą większej wartości, choć jak wszyscy wiemy „bez pracy nie ma kołaczy", więc robić trzeba, żeby zarobić. No ale zarobić chce każdy, byle się nie narobić.

I jako żywo przypominają mi się obrazki ze słusznie minionej epoki, kiedy to popularne było stwierdzenie że „czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy". Dzisiaj należy się dużo. Każdy myśli, że jest cenny i bez niego ten świat się zawali, nie myśląc już o małej firemce. Poczucie własnej wartości i godności nad wyraz, najczęściej przerasta możliwości. I tu jest problem, bo mamy dwa punkty widzenia na pracę. Przez pryzmat pracownika, któremu zawsze jest źle, czuje się wykorzystywany, okradziony, ma podeptaną godność, za mało zarabia i za mało wypoczywa, i często wydaje mu się, że jest mobbingowany i nierówno traktowany przez przełożonych. I punkt widzenia pracodawcy, który nie chce za dużo płacić, chce zarobić i czasem ucieka się do kontrowersyjnych działań wobec pracownika, ale jest też za niego odpowiedzialny i stara się sprostać czoła różnym formalnym wymaganiom stawianym przez państwo.

Ale wyimaginowana krzywda pracownikowi dzieje się najczęściej, kiedy ten mało się stara. Kombinuje ze zwolnieniami lekarskimi, których lekarze boją się nie wypisywać, bo nuż się takiemu człowiekowi coś stanie – choć chory nie jest. Mataczy z urlopami, dniami wolnymi i wyłudza, niby w świetle prawa, coraz to inne świadczenia. Niemal wszystko mu się należy. Na nic pohukiwania ZUS-u, że będzie większa kontrola zwolnień lekarskich. Teraz pracownik i pacjent może chyba zbyt wiele.

Pracodawca niewiele. Nawet porządnie zwolnić pracownika nie może. Bo po pierwsze, kto będzie pracował za tego zwolnionego i ile czasu będzie potrzebne, by nowego wdrożyć do wykonywania określonej pracy. Spotkałem się z opinią, że tydzień pracy powinien wynosić już nie 5 dni, a 4, czyli pracować będziemy jeno do czwartku. Że teraz, w piątek, powinno się pracować krócej, bo idzie weekend. Pewni pracownicy sfery budżetowej, a ci narzekają najczęściej, kiedy niby chorują i są na L4 w czasie, kiedy mają mieć wolne, mogą sobie odebrać to "chorobowe" w dni pracy. Ja tego nie pojmuję. Inny świat. Inni ludzie. I nie wiadomo, ile trzeba by dawać pensji, by ludzie byli zadowoleni.

Na pewno każdy chce i powinien żyć godnie i zasobnie. Ale to płacenie musi być za konkretną, a nie fikcyjną pracę. Za konkretne umiejętności i zdolności, a nie wyimaginowane. Bo u nas pokutuje jeszcze stwierdzenie, że „nie matura, a chęć szczera, zrobi z ciebie oficera", więc pracownik myśli, że mimo braku kwalifikacji, jest tym jedynym i bezcennym dla pracodawcy, który powinien go hołubić na wszelkie sposoby. A co on sam sobą reprezentuje, to już chyba sobie nie chce uświadamiać, myśląc że jest geniuszem.

Psioczyliśmy na komunę i socjalizm, słusznie zresztą - i chcieliśmy kapitalizmu. Jak już go mamy, a w tym nowym ustroju dojrzewa już co najmniej drugie pokolenie, to nań psy wieszamy. Że w korporacjach traktują człowieka jak maszynkę do pracy, że policjanci nadstawiają karku, a żołnierze mogą zginąć chroniąc naszego bezpieczeństwa. Że pielęgniarkom ciężko, a urzędnikom jeszcze ciężej. Że nauczycielom źle płacą i są notorycznie przemęczeni i mają zszargane nerwy, że „prywaciarze" są bezwzględni i nie chcą płacić, choć ich robimy co rusz „w rogi". A załóż sobie firmę jeden z drugim. Poczuj brzemię prawdziwej odpowiedzialności i oddech skarbówki na karku.

Poza tym nikt w tym kraju do pracy takiej czy innej nikogo nie zmusza. No to czego byśmy chcieli? Takiego socjalizmu z kapitalistyczną twarzą? Żeby opieka państwa była większa jak i parasol socjalny, żeby dobrze wszyscy płacili, ale, jak za komuny, niewiele wymagali, żeby do szpitala można było iść jak do sanatorium, a nad tym wszystkim aby czuwała jakaś dobra partia. Myślę, że ta sytuacja jest dynamiczna i pęczniejący wrzód musi kiedyś pęknąć. Pytanie tylko czy na zewnątrz czy do środka.

Wawrzyniec Jasiński

Drodzy Czytelnicy tej rubryki. Piszę dla Was od niepamiętnych lat. Reżim pisania cotygodniowych felietonów, nie będąc etatowym pracownikiem redakcji, nie jest łatwy. Dlatego też serdecznie dziękuję za wszystkie wyrazy wsparcia i sympatii, tudzież polemiki. Spotykamy się w marketach, na ulicy, czasami dzwonnicie. A to świadczy, że czytacie nasz „Tygodnik". I tak trzymać. Na jakiś czas znikam owładnięty planami zawodowymi i rzetelną pracą.

(WJ)

Rowerem przez Australię i Azję

28 kwietnia w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach odbyło się spotkanie z podróżnikiem, blogerem i autorem książek Danielem Kocujem. Uczestniczyli w nim uczniowie miejscowych szkół.

Daniel Kocuj przedstawił słuchaczom szczegóły trasy, którą pokonał na rowerze. Uczniowie wysłuchali relacji z pokonywanych odległości oraz sytuacji napotkanych w drodze. Podróżnik mówił o organizacji wyprawy, noclegach, zaopatrzeniu i codziennych wyzwaniach na szlaku.



Gość zabrał słuchaczy w fascynującą wyprawę rowerową przez Australię, Indonezję, Malezję, Tajlandię, Birmę i Indie

Gość biblioteki poświęcił część spotkania różnicom kulturowym między krajami Azji Południowo-Wschodniej a Australią. Opisał zwyczaje mieszkańców Indonezji, Tajlandii i Birmy. Prelegent zwrócił uwagę na budowanie relacji z przypadkowo spotkanymi ludźmi oraz na to, jak te kontakty wzbogaciły jego podróż.

Podczas wydarzenia Daniel Kocuj mówił o pokonywaniu własnych ograniczeń. Przyznał, że determinacja i systematyczna praca pozwoliły mu zrealizować marzenie o długodystansowej wyprawie. Spotkanie miało charakter otwarty i edukacyjny.

Wydarzenie nie było typowym spotkaniem autorskim. Uczestnicy mogli poznać nie tylko treść dwóch książek podróżnika, ale przede wszystkim realia wielomiesięcznej rowerowej przygody. Daniel Kocuj zabrał uczniów w wyprawę, którą sam wcześniej odbył.

(matt), fot. (MiGBP w Zdzieszowicach)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Ola Studenny
z Opola
ur.16.05.2026 r.
córka Julii i Oliwera
waga 3055 g, wzrost 53 cm



Aleksandra Kwasik
z Boryczy
ur.15.05.2026 r.
córka Dominiki i Kamila
waga 2745 g, wzrost 50 cm



Alex Hadamek
z Łężec
ur.16.05.2026 r.
syn Justyny i Wojciecha
waga 3765 g, wzrost 57 cm



Franciszek Lorenc
z Głogówka
ur.15.05.2026 r.
syn Justyny i Sławomira
waga 3470 g, wzrost 54 cm



Lea Kocoń
z Malni
ur.16.05.2026 r.
córka Doroty i Tymoteusza
waga 3660 g, wzrost 55 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

eprasa.pl b97c560a9c

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE KRAPKOWICE, APARTAMENTY PRESTIGE! Komfortowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem o powierzchni 62 m²w niskiej zabudowie. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.apartamentyprestige.com tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ZAKOŃCZONA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY, OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE 69 m²! miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Winda! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, 25m², 1pkł, I piętro, wyposażona, piwnica, 1.300 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 718 (16626)

• Krapkowice-Otmęt, 47m², 2pkł, parter, balkon, piwnica, 1.800 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16633)

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 1.800 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 3.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

• Krapkowice-Rynek, 77.7 m², 3pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 389 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16602)

• Krapkowice-Os. Sady, 61.8 m², 3pkłwc, parter, balkon, piwnica, do odświeżenia, 469 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16584)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny, 120 m², działka 6 a, do zamieszkania, 579 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16604)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny+lokal usługowy, 175 m², działka 8 a, do zamieszkania, 849 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16581)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 959 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Gogolin, dom jednorodzinny+biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 313 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie



RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2





eprasa.pl b97c560a9c

Piłka nożna – klasa A

Kartkowa jatka

W derbach pomiędzy Otmętem Krapkowice a żywocickim LZS-em padły trzy bramki, a jedną więcej zdobyli walczący o utrzymanie gospodarze. W spotkaniu tym arbiter pokazał aż czternaście żółtych i pięć czerwonych kartek!

Mimo, że gracze obu ekip podeszli do tego spotkania na sporym poziomie adrenaliny, sam mecz był pozbawiony złośliwych fauli, czy wyjątkowo niesportowych reakcji. Faworytem derbów byli Żywociczanie, którzy na szóstą lokatę w tabeli zapracowali sobie dziewięcioma zwycięstwami i pięcioma remisami. Dużo skromniejsze statystyki pod tym względem mają biało-zieloni. Przed pierwszym gwizdkiem arbitra Krapkowiczanie zdołali wygrać zaledwie trzy razy, czterokrotnie godził ich z przeciwnikiem remis, a w piętnastu pojedynkach pełną pulę zgarniali rywale. Mało tego, bo patrząc na liczbę zdobytych goli LZS zdecydowanie odstawał na plus mając ich ponad dwukrotnie więcej.

Derby, jak wiadomo rządzą się swoimi prawami i tak było w tym przypadku. Pierwsze ostrzeżenie gościom już w pierwszej akcji wysłał Vini, którego rajd przerwany został faulem przed szesnastką Żywocic. Sędzia miał prawo w tej sytuacji wyciągnąć żółty kartonik, lecz skończyło się jedynie na słownej reprymendzie dla winowajcy. Rzut wolny nie przyniósł zmiany wyniku, a chwilę później gorąco było po drugiej stronie boiska, gdzie stuprocentową okazję zaprzepaścił Bartosz Jamkowy pudłując z bliskiej odległości. W 30.minucie snajperskie umiejętności zaprezentował Piotr Wronka i to gospodarze, dosyć nieoczekiwanie objęli prowadzenie w tym meczu. 180 sekund później indywidualną akcję w polu karnym Otmętu przeprowadził Alan Leśniczak. Napastnik Żywocic upadł z futbolówką przy nodze walcząc z Konradem Mazurem, a sędzia dopatrzył się przewinienia stopera Otmętu dyktując rzut karny. Ten na wyrównujące trafienie zamienił Joachim Poświata i do przerwy było 1-1.



Wygraną w derbach Otmętowi zapewniła bramka Wojciecha Burzyńskiego.

Rozstrzygnięcie derbowego starcia nastąpiło w drugiej połowie. W 58.minucie rozgrywający dobre zawody Wojciech Burzyński znalazł sposób na pokonanie Simona Greli i na zegarze pokazał się rezultat 2-1 dla Otmętu. Obie ekipy miały jeszcze okazje do zmiany wyniku, ale więcej goli kibice zgromadzeni na stadionie przy Olimpijskiej już nie zobaczyli. Byli za to świadkami prawdziwego festiwalu żółtych kartek. Kartkowe „dublety" po stronie miejscowych zebrali Daniel Rychlewicz i Kuba Maraszek, z kolei w drużynie gości przedwcześnie w stronę szatni powędrowali Paweł Menz, Marek Bajko oraz Joachim Poświata.

Po sobotniej wygranej Otmęt Krapkowice wskoczył na 11.miejsce w tabeli zrównując się punktami z Odrą Kąty Opolskie. Właśnie z tą ekipą team Daniela Rychlewicza zmierzy się na wyjeździe w nadchodzącej kolejce (sobota 30 maja, godz. 17.00). Dzień później o godz. 17.30 Żywocice na Wer Arenie ugoszczą Moszczankę.

KLASA A – GRUPA IV

23.KOLEJKA:

OTMĘT KRAPKOWICE – ŻYWOCICE 2:1

MKS TUŁOWICE - RACŁAWICZKI 1:4

POLONIA BIAŁA - SOKÓŁ NIEMODLIN 1:1

SUDETY MOSZCZANKA - RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE 1:6

METALOWIEC ŁAMBINOWICE - ODRA KĄTY OPOLSKIE 4:2

FORTUNA II GŁOGÓWEK - ŚCINAWA NYSKA-KORFANTÓW 1:2

ORZEŁ II ŹLINICE - GAZOWNIK WAWELNO 2:0

TABELA

1. RACŁAWICZKI	**23**	**67**	**100:10**
2. ORZEŁ II ŻLINICE	23	59	86:30
3. MKS TUŁOWICE	23	46	91:42
4. METALOWIEC	23	41	70:68
5. FORTUNA II GŁOGÓWEK	23	35	38:46
6. ŻYWOCICE	**23**	**32**	**66:54**
7. ŚCINAWA NYSKA	23	32	37:62
8. RACŁAWIA RACŁAWICE	23	31	51:58
9. GAZOWNIK WAWELNO	23	29	48:56
10. SOKÓŁ NIEMODLIN	23	28	39:46
11. OTMĘT FKS KRAPKOWICE	**23**	**16**	**28:55**
12. ODRA KĄTY OPOLSKIE	23	16	38:68
13. POLONIA BIAŁA	23	15	24:57
14. SUDETY MOSZCZANKA	23	12	34:98

(raul)

Protokół:

Otmęt Krapkowice - LZS Żywocice 2-1 (1-1)

1-0 Wronka-30., 1-1 Poświata (karny)-33., 2-1 Burzyński-58.

Otmęt Krapkowice: Najwer – Mazur, Bruell (11.Kubilas), Maraszek, Myśluk, Pieczara (89.Ochmański), Vini, Wronka, Smykała (72.Janocha), Rychlewicz, Burzyński. **Trener:** Daniel Rychlewicz.

LZS Żywocice: Grela – Menz, Kobiałka (82.Dróżdż), Piela (63.Grzyb), Poremba (66.Bajko), Poświata, Kołodziej, K. Bartela, Jamkowy, Niemczyk, Leśniczak. **Trener:** Adam Gondek.

Żółte kartki: Rychlewicz, Myśluk, Maraszek, Pieczara - Leśniczak, Poremba, Poświata, Jamkowy, K.Bartela, Bajko.

Czerwone kartki: Menz (Żywocice, 70 min.), Rychlewicz (Otmęt, druga żółta – 84 min.), Maraszek (Otmęt, druga żółta – 89 min.), Bajko (Żywocice, druga żółta – 90+5 min.), Poświata (Żywocice, druga żółta – 90+9 min.).

Piłka nożna – IV liga

Powalczą o trzecią ligę w barażach

W hicie 24.kolejki Ruch Zdzieszowice na wyjeździe pokonał ekipę Małejpanwi Ozimek, czym zapewnił sobie co najmniej udział w barażach o awans do III ligi. W nich rywalem będzie wicelider IV ligi śląskiej.

Wygraną z Ozimkiem, w dodatku na boisku rywala „Zdzichy" tylko potwierdziły, że w tym sezonie drużyna z Rozwadzkiej dla niemal całej ligowej stawki jest rywalem niezwykle trudnym do zapunktowania. Jesienią Zdzieszowiczanie przed własną publicznością pokonali Małąpanew 4-1, ale w rewanżu trudno było wskazać faworyta. Zespół Wojciecha Scisły na własnym boisku wygrał bowiem 10 spotkań z rzędu. Jedyną drużyną, która wywiozła z Ozimka komplet punktów była Stal Brzeg, a stało się to w premierowej kolejce sezonu.

W minioną sobotę mierzyły się dwie jedenastki z podium ligi, przy czym wygrana Ozimka dawała jeszcze szanse temu zespołowi na przeskoczenie Ruchu w tabeli. Zdecydowanie lepiej w mecz weszli goście, którzy za sprawą Cypriana Szulczewskiego już w 5.minucie objęli prowadzenie. Chwilę później do zdzieszowickiej siatki futbolówkę wepchnął Maksymilian Paszkowski, na szczęście zawodnik miejscowych był na pozycji spalonej. Po godzinie gry wicelider prowadził już różnicą dwóch trafień, a tym który wpisał się na listę strzelców był Piotr Strzelecki. Nadzieje na korzystny rezultat gospodarzom dała kontaktowa bramka z rzutu karnego Pavlo Kovala, ale szybko rozwiał je Kacper Dachnowski zdobywając gola pięknym uderzeniem z dystansu, aspirującym do trafienia kolejki. Warto dodać, że golkipera Ozimka dwukrotnie ratowała poprzeczka, a mecz zakończył się zwycięstwem 3-1 „Zdzichów". Na dwie rundy przed finiszem rozgrywek podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego zapewnili sobie tytuł wicemistrza BS IV ligi, nie tracąc przy tym szans – przynajmniej matematycznych – na bezpośrednią promocję szczebel wyżej.



Jedną z bramek dla Ruchu zdobył Piotr Strzelecki, który w ubiegłym sezonie reprezentował barwy Małejpanwi Ozimek.

Do tego ostatniego, faworytem jest oczywiście obecny lider z Brzegu. Brzeżanie mają 3 punkty przewagi nad Ruchem i lepszy bilans bezpośrednich spotkań. Teamowi trenera Zbigniewa Smółki do rozegrania pozostały jeszcze potyczki ze Startem Namysłów i OKS-em Olesno. Nasz zespół w najbliższej kolejce podejmie rezerwy opolskiej Odry (sobota 30 maja, godz. 17.00), by tydzień później zakończyć sezon meczem w Domaszkowicach.

Baraże o awans do III ligi odbędą się systemem dwurundowym. W półfinale zaplanowanym na środę 17 czerwca, Ruch Zdzieszowice na własnym stadionie zmierzy się z wicemistrzem IV ligi śląskiej. W niej, na dwie kolejki przed końcem rozgrywek, przewodzi ROW 1964 Rybnik z dwupunktową przewagą nad rezerwami Rakowa Częstochowa. Zwycięzca półfinału opolsko-śląskiego w finale (20-21 czerwca) zagra z wygranym pomiędzy wicemistrzem IV ligi z Dolnego Śląska i województwa lubuskiego.

BS IV LIGA

24.KOLEJKA:

MAŁAPANEW OZIMEK - RUCH ZDZIESZOWICE 1:3

START NAMYSŁÓW – WALCE 0:2

DOMASZKOWICE - POLONIA KARŁOWICE 6:2

ODRA II OPOLE - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 3:0

FORTUNA GŁOGÓWEK - ŚLĄSK ŁUBNIANY 1:2

OKS OLESNO - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 5:2

STAROŚCIN - STAL BRZEG 0:9

TABELA

1. STAL BRZEG	24	63	83:9
2. RUCH ZDZIESZOWICE	**24**	**60**	**85:17**
3. ODRA II OPOLE	24	49	59:32
4. MAŁAPANEW OZIMEK	24	49	51:32
5. START NAMYSŁÓW	24	42	51:33
6. DOMASZKOWICE	24	40	51:27
7. WALCE	**24**	**33**	**46:46**
8. FORTUNA GŁOGÓWEK	24	32	42:43
9. STAROŚCIN	24	30	41:50
10. ŚLĄSK ŁUBNIANY	24	26	35:63
11. POLONIA KARŁOWICE	24	24	40:68
12. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	24	19	25:51
13. OKS OLESNO	24	16	30:72
14. PIAST STRZELCE OP.	24	4	11:107

(raul)

Protokół:

Małapanew Ozimek - Ruch Zdzieszowice 1-3 (0-1)

0-1 Szulczewski-5., 0-2 Strzelecki-60., 1-2 Koval (karny)-68., 1-3 Dachnowski-73.

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Nowak, Kosia-Fomba, P.Kowalczyk, Sotor, Giera (82.Prus), Kiliński (78.Grek), Zapotoczny (74.Glinka), Dachnowski, Szulczewski (60.Tramsz), Strzelecki (88.B.Kowalczyk). **Trener:** Adrian Pajączkowski.

eprasa.pl b97c560a9c

Piłka nożna – klasa okręgowa

Żyrowa odrobiła straty

Spore emocje towarzyszą rozgrywkom klasy okręgowej. W grupie II żyrowska Victoria odrobiła dwa punkty do Orła Branice i wciąż liczy się bardzo poważnie w wyścigu o drugie miejsce dające bezpośredni awans do BS IV ligi.

Victoria Żyrowa, Orzeł Branice i Chemik Kędzierzyn-Koźle - wśród tych zespołów znajduje się ten, który obok Gogolina wywalczy prawo gry w przyszłym sezonie w czwartoligowych rozgrywkach. Na trzy kolejki przed zakończeniem ligi największe szanse mają dwie pierwsze z wymienionych ekip, które z dorobkiem 52 punktów wyprzedzają Kędzierzynian o dwa „oczka". W najbliższej rundzie spotkań dojdzie do bezpośredniej konfrontacji Braniczan z Chemikiem. Skorzystać może na tym Victoria, pod warunkiem, że z wyjazdowego pojedynku z Twardawą



Piłkarze Victorii Żyrowa marzą by dołączyć w przyszłym sezonie do Gogolina.

(środa 27 maja godz. 18.00) wyjdzie „bez szwanku".

W ubiegłą sobotę podopieczni trenera Kamila Jakubczaka na własnym terenie mierzyli się z prudnicką Pogonią i choć stracili dwie bramki odpowiedzieli z nawiązką wygrywając 4-2. Łupem bramkowym podzielili się Aleksander Duda (2 bramki), Konrad Titz oraz Kamil Szafarczyk. Kibiców Victorii najbardziej interesował mecz Orła Branice w Starowicach. Obie drużyny musiały zadowolić się podziałem punktów, dzięki czemu dystans do wicelidera nasz zespół zmniejszył do zera ustępując mu obecnie jedynie gorszym bilansem bezpośrednich spotkań (0-0 i 0-1 – przyp. red.).

Nie zwalnia tempa przyszłoroczny beniaminek BS IV ligi z Gogolina. Czarno-żółci przy Kasztanowej do zera rozprawili się z Twardawą, a gości jako pierwszy w 11.minucie „napoczął" Remigiusz Barton. W drugiej odsłonie na 2-0 podwyższył Bartosz Polak, a końcowy rezultat spotkania w końcówce ustalił Sebastian Wacław. Kolejnym przeciwnikiem Gogolinian będzie Union Ujazd, a mecz ten odbędzie się na boisku rywala.

Czwartego meczu z rzędu nie przegrała krapkowicka Unia. Niebiesko-biali zdobyli punkt w Głuchołazach, a na remis 2-2 bramkami zapracował duet Mateuszów: Martyniuk i Wójcik. W najbliższą środę do Krapkowic przyjedzie zamykająca tabelę Victoria Łany.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

27.KOLEJKA:

VICTORIA ŻYROWA - POGOŃ PRUDNIK 4:2

MKS GOGOLIN - KS TWARDAWA 3:0

GKS GŁUCHOŁAZY - UNIA KRAPKOWICE 2:2

STAROWICE II DOLNE - ORZEŁ BRANICE 3:3

CHEMIK K-KOŹLE - POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ 3:0

VICTORIA 1900 ŁANY - UNION UJAZD 2:1

GOŚWINOWICE - CZARNI OTMUCHÓW 1:1

RASZOWA - POLONIA GŁUBCZYCE 0:2

TABELA

1. MKS GOGOLIN	**27**	**67**	**84:27**
2. ORZEŁ BRANICE	27	52	72:37
3. VICTORIA ŻYROWA	**27**	**52**	**62:34**
4. CHEMIK K-KOŹLE	27	50	57:42
5. STAROWICE II DOLNE	27	43	63:50
6. UNION UJAZD	27	42	47:35
7. GOŚWINOWICE	27	40	60:72
8. POLONIA GŁUBCZYCE	27	38	52:42
9. POGOŃ PRUDNIK	27	38	50:55
10. TWARDAWA	27	35	47:50
11. CZARNI OTMUCHÓW	27	33	55:66
12. GKS GŁUCHOŁAZY	27	29	39:62
13. POLONIA PRÓSZKÓW	27	29	41:65
14. UNIA KRAPKOWICE	**27**	**28**	**49:65**
15. RASZOWA	27	21	37:68
16. VICTORIA 1900 ŁANY	27	18	32:77

(raul)

Protokoły:

Victoria Żyrowa - Pogoń Prudnik 4-2

Duda 2, Titz, Szafarczyk

MKS Gogolin - KS Twardawa 3-0

Barton, Polak, Wacław

GKS Głuchołazy - Unia Krapkowice 2-2

Martyniuk, Wójcik

Piłka nożna – klasa A

Trener z hat-trickiem

Jedenaste zwycięstwo odniosły rezerwy waleckiego LZS-u. Kromołów wygrał wyjazdowe spotkanie ze Śląskiem Reńska Wieś, a do zwycięstwa zespół poprowadził grający trener, który zdobył wszystkie trzy bramki. Po 23 kolejkach nasza drużyna zamyka w tabeli pierwszą czwórkę.

W Reńskiej Wsi Leszek Juszczak po raz pierwszy trafił do siatki gospodarzy w 42.minucie i wynikiem 1-0 dla gości zakończyła się pierwsza połowa spotkania. Chwilę po przerwie popularny „Juhas" po raz drugi zatrudnił golkipera Śląska przy wyciąganiu piłki z siatki i przyjezdni mieli już dwubramkową zaliczkę. Niedługo potem straty po stronie miejscowych zmniejszył Bartosz Szczepański, a po godzinie gry do wyrównania z rzutu karnego doprowadził Rafał Gondek.

Ostatnie słowo w tym meczu należało jednak do Kromołowa. W 83.minucie Juszczak skompletował hat-tricka przesądzając ostatecznie o tym, kto zgarnie pełną pulę. W klasyfikacji strzelców grupy VI klasy A szkoleniowiec Kromołowa zajmuje 5.miejsce z dorobkiem 14 bramek. Prowadzi Mirosław Żebrowski (Odrzanka), który do tej pory 21 razy umieszczał futbolówkę w bramce rywali.

Podopieczni bohatera niedzielnego pojedynku tracą do wicelidera jeden punkt, a okazją do podreperowania konta punktowego w najbliższej kolejce będzie domowy pojedynek z sąsiadem w tabeli z Dziergowic. Mecz odbędzie się w niedzielę 31 maja o godz. 17.30.



W Reńskiej Wsi Leszek Juszczak nie miał litości dla gospodarzy strzelając im 3 bramki.

KLASA A – GRUPA VI

23.KOLEJKA:

STARY UJAZD - CISOWA K-KOŹLE 0:2

ZRYW WYSOKA - NAPRZÓD UJAZD-NIEZDROWICE 2:2

LISIĘCICE - PLON BŁOTNICA STRZELECKA 2:2

BŁĘKITNI JARYSZÓW - POLONIA ŚCIBORZYCE WIELKIE 8:2

ODRZANKA DZIERGOWICE - WŁÓKNIARZ KIETRZ 3:0

ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ – WALCE II KROMOŁÓW 2:3

TABELA

1. CISOWA K-KOŹLE	23	52	72:38
2. PLON BŁOTNICA STRZELECKA	22	38	49:42
3. WŁÓKNIARZ KIETRZ	21	38	49:32
4. WALCE II KROMOŁÓW	**21**	**37**	**48:25**
5. ODRZANKA DZIERGOWICE	21	36	64:40
6. BŁĘKITNI JARYSZÓW	21	34	52:44
7. NAPRZÓD UJAZD	21	33	49:33
8. ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ	22	32	41:42
9. LISIĘCICE	21	32	37:28
10. ZRYW WYSOKA	22	24	46:47
11. POLONIA ŚCIBORZYCE	22	15	33:95
12. STARY UJAZD	21	11	25:64
13. BLACHOWNIA K-K	24	18	25:60

(raul)

Protokół:

Śląsk Reńska Wieś - Walce II Kromołów 2-3 (0-1)

0-1 Juszczak-42., 0-2 Juszczak-47., 1-2 Szczepański-53., 2-2 Gondek-60., 2-3 Juszczak-83.

Walce II Kromołów: Kipka – Hulin, Ignacy, Kopiec, Kostka, Polak (46.Burczyk), Schindzielorz, Suchan (70. Parchatka), Świecznik (87.Wiciński), Siłakiewicz, Juszczak. **Trener:** Leszek Juszczak.

Zapasy

Rozbili bank

Świetny występ zanotowali zawodnicy Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie. Podczas Mistrzostw KZ LZS młodziczek i młodzików w Pelplinie podopieczni trenera Roberta Nowaka zdobyli aż dziewięć medali stając także na podium obu klasyfikacji drużynowych.

Na Pomorze reprezentacja gogolińskiego ZKS-u udała się w 15-osobowym składzie. Większość z tej kadry stanęła na podium zawodów, a medale z najcenniejszego kruszcu wywalczyli: Ewa Maciejuk (kat.33 kg), Klaudia Walicka (kat.39 kg) i Kacper Scheibel (41 kg). Stopień niżej, ze srebrem na szyi stanęli Justyna Jaworska (kat. 66 kg), Wiktor Rosowski (kat. 38 kg) oraz Kajetan Gołdyn (kat. 48 kg), a brązowe krążki zdobyli Sara Hulin (kat. 54 kg), Jagoda Czułkin (kat. 70 kg) i Bartłomiej Szuliński (kat. 62 kg). W klasyfikacji zespołowej chłopców ZKS Gogolin zajął 1.miejsce, natomiast dziewczęta były drugie.

Pozostała szóstka klubu z Gogolina zanotowała niższe lokaty w turnieju. Emilian Scheibel (kat. 38 kg) i Adam Leppich (kat. 52 kg) zajęli piąte lokaty, Sylwia Walicka



W Pelplinie młodzi Gogolinianie mieli okazję poznać Karola Łebkowskiego, szefa krajowego związku zapaśniczego.

(kat. 36 kg) była siódma, natomiast Jakub Kopka (kat. 75 kg), Julian Skiba (kat. 48 kg) i Tatiana Bulińska (kat. 50 kg) musieli zadowolić się 11 miejscem. Ta ostatnia mimo doznanej kontuzji dokończyła swoją walkę i do domu wróciła z gipsem opatrzonym autografem prezesa Polskiego Związku Zapaśniczego, Karola Łebkowskiego.

Kilkudniowy wyjazd ekipy ZKS-u Gogolin był nie tylko wydarzeniem sportowym dla młodych adeptów sztuki zapaśniczej, ale również doskonałą okazją do integracji, wspólnych spacerów i spędzenia czasu razem.

(raul)

eprasa.pl b97c560a9c

Wracam z Siłą
Aktywizacja kobiet z powiatu krapkowickiego
Szukasz wsparcia
w powrocie na rynek pracy?
Zapraszamy 20 niepracujących kobiet, które mieszkają lub uczą się w:
powiecie krapkowickim

W projekcie oferujemy:
Warsztaty i treningi rozwojowe
Doradztwo zawodowe
Konsultacje psychologiczne
Poradnictwo prawne
Wsparcie w planowaniu kariery
Rekrutacja trwa — liczba miejsc ograniczona
Zadzwoń 603 415 143
Zeskanuj kod QR, aby dowiedzieć się więcej o projekcie.
Fundusze Europejskie dla Opolskiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
OPOLSKIE

PORA DLA GŁODOMORA
Restauracja Daniels
Andrzej Altaner
ŚRODA:
Zupa: Rosół z makaronem
Danie Główne: Kotlet Wołodyjowski (szynka, czosnek, ser żółty), ziemniaki, zestaw surówek
cena dnia 30 zł
CZWARTEK:
Zupa: Pomidorowa z makaronem
Danie Główne: Kotlet po szwajcarsku, ziemniaczki pieczone, zestaw surówek
cena dnia 30 zł
PIĄTEK:
Zupa: Krem ze szparagów z grzankami
Danie Główne: Filet z morszczuka, frytki, zestaw surówek
cena dnia 30 zł
Zamówienia i szczegóły pod numerem
tel. 792 427 922
*oferta ważna do 29 maja, zamówienia realizowane są od środy do piątku w godzinach od 12:00 do 16:00.
*zamówienia przyjmujemy od 11:00 do 13:00 (środa-piątek)
*liczba dań ograniczona
*oferta zarówno na miejscu jak i na wynos. Dowóz możliwy do miejscowości: Krapkowice, Otmęt, Steblów, Żywocice, Dobra przy zamówieniu powyżej 60 zł

TRANS-PEL Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

1 SIERPNIA 2026
DUX EVENT AGENCJA EVENTOWA
WAKACYJNY Koncert Gwiazd VI EDYCJA
PLAYBOYS • MIŁY PAN • TOPKY • ŁOBUZY • DISCOBOYS • DEFIS
KLAUDIA ZIELIŃSKA • WONERS • PIĘKNI I MŁODZI • BARTEK BGK
SKOLIM 10 -LECIE
W RAMACH TRASY "KORONACJA KRÓLA"
OPOLE • AMFITEATR NCPP • 18:00
OTWARCIE BRAM: 17:00 | START KONCERTÓW: 18:00 | ZAKOŃCZENIE: 23:00
BILETY DOSTĘPNE NA: biletyna.pl

667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl
PARTNER-PROJEKT

eprasa.pl b97c560a9c